DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy 10 str. | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. | Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg | Redakcja Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-315 | Tel. Redakcji dzienny 402, nocny 211 Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 462. Wejherowo, Gdańska 4, telefon 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Dworcowa 3, telefon 312.

Rok III. Toruń, środa 29 kwietnia 1931 Nr. 97

O ściślejsze związanie dostępu do morza z życiem Polski

Posiedzenie Senatu

Warszawa, 28. 4. (PAT). P. marszałek Raczkiewicz, otwierając 18-te posiedzenie Senatu zawiadomił Izbę o proteście, który wpłynął do Sądu Najwyższego przeciwko wyborom do Senatu w województwie wileńskiem.

PAMIĘCI SENATORA WYSZYŃSKIEGO.

Po uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłego senatora Wyszyńskiego (BBWR) Senat przystąpił do jedynego punktu porządku dziennego, **sprawozdania komisji skarbowo-budżetowej o projekcie ustawy o oddaniu do eksploatacji towarzystwu francusko-polskiemu,** spółce akcyjnej w Paryżu, kolei G. Śląsk — Gdynia **oraz o udzieleniu poręki państwowej.**

Sprawozdawca senator Sobolewski wskazał że rząd w tej tranzakcji pragnął, aby pożyczka była tańsza, niż wszystkie dotychczasowe, aby koleje polskie miały na tej linji zupełną swobodę, aby budowa odbyła się wyłącznie z materjałów polskich i siłami polskiemi, wreszcie aby urzędnikami zatrudnionymi byli Polacy. Nawiązując do przemówienia jednego z posłów, jakoby przez zawarcie tej pożyczki został naruszony prestige państwa polskiego, referent oświadczył, że rząd, na którego czele stoi premjer Sławek i w którym zasiada P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI NIGDY NIE MÓGŁBY PRZYJŚĆ PRZED PARLAMENT Z PRZEDŁOŻENIAMI, KTÓRE UWŁACZAŁYBY GODNOŚCI PAŃSTWA POLSKIEGO Pożyczka jest dobrym interesem dla państwa polskiego, a racja stanu wymaga

NAJŚCIŚLEJSZEGO ZWIĄZANIA NASZEGO DOSTĘPU DO MORZA Z ŻYCIEM PAŃSTWA.

Przeto sprawozdawca wnosi o przyjęcie projektu.

W dyskusji sen. Głąbiński (Kl. Nar.) podkreślił, że Klub Nar. odnosi się krytycznie do projektu i wstrzyma się od głosowania dlatego, że nie chce stwarzać pozorów, aby przez głosowanie przeciw projektowi mógł się przyczynić do opóźnienia budowy.

Sen. Gross w imieniu klubu PPS oświadcza, iż klub ten głosować będzie przeciw projektowi.

Sen. Wieloweyski (BBWR) podkreśla, że WYPUSZCZENIE PRZEZ POLSKĘ NA RYNEK FRANCUSKI 6½% POŻYCZKI W OBECNEJ SYTUACJI GOSPODARCZEJ RYNKU ŚWIATOWEGO JEST DLA NAS WIELKIM SUKCESEM.

P. minister komunikacji Kuehn wskazał w swojem przemówieniu na wielkie potrzeby naszego kolejnictwa. Inwestycyj nie można zaspokoić tylko z własnych funduszów, albo pożyczek, natomiast budowy nowe mogą być przedmiotem koncesyj, to też gdy p. minister 3 lata temu na państwowej radzie narodowej wysunął postulat realizowania linji kolejowej drogą udzielania koncesyj, to spotkał się z jednogłośnem uznaniem i tylko wyrażano wątpliwość, kiedy się to zacznie. Dziś właśnie jest ten moment. Omawiając warunki ogólne, na których udzielane są koncesje, p. minister oświadczył, że we wspomnianej tranzakcji swoboda koncesjonarjuszy jest bardzo ograniczona i podkreślił, że warunki koncesji w porównaniu z innemi koncesjami są stosunkowo dogodne. P. minister odpierał m. i. zarzut, jakoby mogło zabraknąć pieniędzy na dokończenie budowy tej linji. Jeśli spojrzeć na sprawę spokojnie — mówił dalej p. minister — to musimy przyznać, że

TRANZAKCJA TA DLA KOLEI JEST POTRZEBNA

niewątpliwie jeszcze będziemy musieli dokonać szeregu innych tranzakcyj podobnych, oczywiście z całą uwagą, aby obciążenie nie przekraczało możliwości budżetowych P. K. P. **Z punktu widzenia państwowego** niewątpliwie ta tranzakcja ma **wielkie plusy** i wobec nich jest już rzeczą zupełnie drobną, czy te 400 miljonów franków wpłyną w maju, czy w sierpniu, czy w październiku, skoro muszą one być wydane w całości Polsce. Nie zamykamy oczu — kończy p. minister — także i na ujemne strony tranzakcji i sądzę, że niema na świecie tranzakcji, któraby tylko dla jednej strony była w 100 proc. dobrą. Nasi kontrahenci zawarli interes dobry. **Chodzi tylko o to, czy i my zawieramy dobry, a twierdzę, że tak jest.** (Oklaski na ławach BBWR).

Na tem wyczerpano dyskusję, a w głosowaniu **projekt ustawy przyjęto bez zmian.**

Po odczytaniu interpelacji p. marszałek zamknął posiedzenie o godz. 13.20.

Terror swastyki w Gdańsku

Nawet Niemcy to stwierdzają

Berlin 28. 4. (PAT). „Welt am Montag“ odpowiadając twierdzeniom prasy niemieckiej, jakoby zarzuty polskie przeciwko władzom gdańskim były nieuzasadnione, przytacza szereg wypadków, ogłoszonych przez organ zakonu młodych Niemców „Der Jungdeutsche“. Wypadki te stwierdzają zupełnie bierne zachowanie się policji gdańskiej w czasie napadu hitlerowców na przeciwników politycznych na obszarze W. M. Gdańska.

Stan taki — podkreśla dziennik — jest następstwem panującego obecnie w Gdańsku kursu polityki, odkąd rządy objął tam niemiecko-narodowy prezydent senatu **Ziehm.** Jeśli wykroczenia te możliwe są w stosunku do stuprocentowych nacjonalistów z opozycji młodoniemieckiej, to cóż dopiero znieść muszą od hitlerowców Polacy i członkowie partyj lewicowych w Gdańsku.

Cudem uratowani z pod kół pociągu

Wstrząsająca scena na dworcu w Starogardzie

Na dworcu w Starogardzie w chwili ruszania pociągu wypadł z jednego z przedziałów 8 letni chłopiec. Jeden z konduktorów błyskawicznym ruchem ręki wydobył chłopca z pod kół, ratując go w ten sposób, sam jednak wskutek nadmiernego pochylenia się stracił równowagę i wpadł pod koła. Na krzyk pasażerów palacz momentalnie zatrzymał pociąg w ostatniej chwili, **kiedy już koła wagonu dotykały szyji leżącego na torze kolejarza. Bohaterski konduktor ocalał wprost cudem.**

Z szybkością 60 km na godzinę

wpadł na drzewo motocyklem

Wczoraj wydarzyła się pod Koronowem **katastrofa motocyklowa,** której ofiarą padł przedstawiciel bydgoskiej fabryki maszyn Baranowskiego, **Roman Brzeziński.**

Wracając motocyklem do Bydgoszczy, **na zakręcie pod Koronowem** wskutek oślizgłej po deszczu drogi p. **B. nie mógł opanować maszyny, pędzącej z szybkością 60 km. na godzinę i wpadł na drzewo przydrożne.**

Motocykl uległ zupełnemu rozbiciu, a p. B. ciężko ranny w stanie groźnym przewieziony został do szpitala w Koronowie.

Zamknięcie sesji parlamentarnych

Warszawa, 28. 4. (PAT). Po posiedzeniu Senatu p. **prezes Rady Ministrów Walery Sławek wręczył** pp. marszałkom Sejmu i Senatu zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej w sprawie **zamknięcia sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.**

Awantury gdańskie a Liga Narodów

Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina wysłał do Genewy raport o sytuacji ogólnej na tutejszym terenie. — Sytuacja ta ma być przedmiotem rozważań majowej sesji Rady Ligi Narodów

Inwalidzi protestują przeciw gwałtom gdańskim

Lwów, 28. 4. (PAT). Wczoraj odbył się we Lwowie **zjazd rady głównej związku inwalidów wojennych Rzplitej Polskiej,** który trwał **cały dzień.** Omawiane były sprawy organizacyjne i zaopatrzeniowe. M. in. przedmiotem dyskusji była **sprawa koncesji** a zwłaszcza **sprawa przydziału składów soli** na terenie Rzplitej. W tym kierunku uchwalono osobną rezolucję, w której inwalidzi domagają się większego uwzględnienia ich przy przydziałach. Uchwalono również **rezolucję, protestującą przeciwko ostatnim wypadkom w Gdańsku.**

Tragiczna śmierć oficera ułanów

Jak się dowiadujemy ofiarą tragicznego wypadku padł ubiegłej niedzieli w Gnieźnie znany na Pomorzu jeździec por. 15 p. ułanów poznańskich Mieczysław **Karczewski.** W czasie konkursów hipicznych w pierwszym biegu koń śp. por. **Karczewskiego** padł przy pierwszej przeszkodzie tak nieszczęśliwie, iż ciężarem swym przygniótł jeźdca. Z piersi przeszło 5000 widzów wydarł się w onej chwili krzyk przerażenia. Leżącemu pod koniem porucznikowi ruszono natychmiast z pomocą i wydobyto go z pogruchotanemi kośćmi dającego słabe oznaki życia. Przewieziony do szpitala por. Karczewski w kilka chwil później zmarł.

Tragiczna śmierć Mieczysława Karczewskiego odbiła się smutnem echem w Bydgoszczy, gdzie Zmarły kończył gimnazjum humanistyczne oraz brał żywy udział w życiu harcerskiem, stanowiąc filar i chlubę dzielnych czwartaków. Duże zalety serca i umysłu, junackie, wesołe usposobienie, szczerość, otwartość i gotowość do usług i ofiar zjednały śp. por. Mieczysławowi Karczewskiemu falangi przyjaciół i sympatyków, to też zgon ulubionego druha wywołał wśród ich szeregów powszechny żal.

Gdańsk ma obowiązek

zagwarantowania Polsce wolnego dostępu do morza

Polska ma prawo budować porty na Bałtyku

Genewa, 28. 4. (PAT.). Sekretarjat generalny ogłasza dziś **opinję komitetu rzeczoznawców prawników,** powołanego na żądanie wysokiego komisarza **Ligi Narodów w Gdańsku hr. Graviny** dla udzielenia mu **interpretacji** co do jego wątpliwości, dotyczących prawnego znaczenia **ustępu decyzji byłego wysokiego komisarza w Gdańsku Hackinga z r. 1921.** Decyzja ta dotyczy **sprawy administracji kolei gdańskich i zawiera ustęp o zakazie użytkowania przez Polskę portu gdańskiego.**

Decyzja Hackinga pozostaje w związku ze **skargą W. M. Gdańska** na nadmierny zdaniem **Gdańska rozwój Gdyni. Komitet prawników** zbierał się dwukrotnie w Genewie raz w styczniu i raz w lutym, gdzie przy drzwiach zamkniętych **przesłuchał przedstawicieli Polski i Gdańska** oraz rozpatrywał ich **pisemne memorjały.** Po trzech miesiącach prac komitet zakomunikował wysokiemu komisarzowi dwie różne opinje, nie mogąc dojść do uzgodnienia tekstu — dwóch rzeczoznawców Anglik **Williams** oraz Belg **Hostio** orzeki w dłuższym wywodzie, że odnośny ustęp decyzji byłego komisarza Hackinga stanowi sam **w sobie obowiązek dla Polski pełnego wyzyskania portu w Gdańsku** i nie ogranicza się **wyłącznie** do spraw transportu **kolejowego. Pozatem** ci dwaj rzeczoznawcy podkreślają **nierozerwalną łączność** pomiędzy wyżej wzmiankowanym ustępem decyzji Hackinga, a dalszym ustępem, **mówiącym o obowiązku Gdańska zagwarantowania Polsce pełnego dostępu do morza.** Dalej rzeczoznawcy stwierdzili, **że nie zaprzeczone prawa Polski** do **budowy innych portów na Bałtyku pozostają nienaruszone.** Trzeci ekspert były minister spraw zagran. Norwegji Rastaed w oddzielnej swej opinji **przyłącza się** wprawdzie do opinji swych kolegów, o ile chodzi o charakter decyzji byłego komisarza Hackinga, jednakże uważa, że **obowiązuje on tylko do wszczęcia przez Polskę układu co do wyzyskania portu gdańskiego.** Minister Rastaed robi **iunctim między obowiązkami Polski i Gdańska,** tak jak to podkreśla Hacking i interpretuje jego decyzję, ograniczając ją jedynie do spraw kolejowych.

Należy zaznaczyć, że obie powyższe opinje stanowią **materjał orjentacyjny** dla **wysokiego** komisarza Ligi Narodów w Gdańsku **hr. Graviny.**

Pouczająca lekcja ministra skarbu

Fatalny dzień miała opozycja w Sejmie, fatalny, bo piątkowy, fatalny bo ze wszystkich stron wyświetlono jej ciekawe i oryginalne oblicze polityczne. W zwierciadle przemówienia ministra skarbu Matuszewskiego front od partji Komunistycznej aż po „Piasta“ Socjalistów, Chadecję nie mówiąc już o ogonku endeckim **przejrzał się kapitalnie.** Front demonstrantów sejmowych, **wrogów pożyczki, heroldów „praworządności“**, socjalistycznych obrońców Komunistów z całym realizmem osiągnął maksimum charakterystyki wiernej spokojnej i godnej sobie.

Trzeba wiedzieć, że za kulisami pewnych klubów działy się rzeczy niepomiernie dziwaczne. Klub narodowy wysyła na trybunę kilku mówców. Tak jakoś wypadło, że posła Jesiukowicza temperował Trąmpczyński, Trąmpczyńskiego Stahl, Stahla Stroński a ich wszystkich razem rozbawił i okrył conajmniej śmiesznością pos. Arciszewski, który dowodził, że posiada **„kwalifikacje na oficera sztabu generalnego“** i że wie, że koleje są tak samo ważne dla obrony Kraju, jak **„środki kołowe i pływające“** Rezultat tych hocków - klocków partyjnych był ten, że jak słusznie podkreślił Minister Matuszewski endecy głosując przeciw ustawie popełnili cięższy grzech niż lewica, gdyż — brzmiały słowa ministra skarbu:

„nie trzeba zapominać, *czem jest nasz wylot na morze. Są to płuca naszego systemu gospodarczego*“.

PŁACZKI W ROZDARTYCH SZATACH.

Widok sali sejmowej po tych wyczynach endeckich i socjalistycznych i chadeckich był godny conajmniej satyry. To też posmak czerstwej ironji zupełnie na miejscu wypowiedzianej miały i dalsze słowa ministra Matuszewskiego:

„przykro panom spacerować w rozdartych szatach, gdzie *każdy może zaobserwować nagość płaczliwego Jeremjasza*, a to jest widok nietylko *nieprzystojny, ale nawet szpetny*“.

DAWNIEJ A DZIŚ

I nowy apostoł harmidru w Sejmie poseł chadecki Chądzyński otrzymał nauczkę równie soczystą, co rzeczową. Dzisiejszy kierownik skarbu powiedział mu do słuchu mówiąc o **pożyczce Dillonowskiej** za którą swego czasu imć pan Chądzyński jako poseł głosował.

„Wynosiła ona *dwadzieścia kilka miljonów dolarów*, a spłata roczna wynosi *dwadzieścia kilka miljonów złotych*. A cośmy dali pod zastaw? *Wszystkie dochody brutto kolei, wynoszące 1500000000 zł.*, hipotekę na *wszystkich naszych kolejach, a prócz tego akcyzę z cukru, która również wynosi około 100.000.000 zł. rocznie*. Była to pod względem zastawu *jedna z najgorszych tranzakcji, dlatego, że zamknęła wogóle dalszy kredyt kolejowy.*“

Tak to bywało za dawnych czasów, gdy endek, socjalista, chadek i piastowiec głosowali razem za pożyczką przez ich rząd dokonywaną. Ówczesny matador sejmowy a dzisiejszy opozycjonista ze stronnictwa ludowego składał gratulacje z tak „poważnie przemyślanej“ dillonowskiej pożyczki p. Grabskiemu.

Tymczasem pożyczka francuska jest nietylko tańsza — stwierdza min. Matuszewski —

Przedewszystkiem *dostajemy ten kredyt zagraniczny*, o który panowie przed rokiem *tak płakali, dalej potaniamy go*, przyznaję, że powoli, ale stale. Powoli zaś, bo zaciągamy go w momencie, *kiedy cały świat jest chory na kryzys zaufania*. Wreszcie zużywamy ten *kredyt w sposób właściwy.*

ZAMASKOWANA OBŁUDA

Zimną wodą były i dalsze wywody min. Matuszewskiego na „alarmujące“ wynurzenia przywódców partyjnych. — Pos. Chądzyńskiemu dostała się pigułka, jak również pigułka całemu bractwu opozycyjnemu.

Bo stwierdził minister, że przedstawicielem kapitału francuskiego, który rozpoczął rokowania w sprawie pożyczki kolejowej był b. minister kolei Tyszka, **towarzysz partyjny pos. Chądzyńskiego.**

Fakt ten minister skarbu słusznie przygwoździł, mówiąc:

„Nie chciałbym, ażeby w partjach panów istniały dwa oblicza, *jedno tam przy rozmowach z kapitałem zagranicznym, a drugie oblicze oburzenia*, prezentowane społeczeństwu *z tej trybuny*. To nie jest dobrze mieć taką *Janusową twarz*“.

JESZCZE JEDNA NAUCZKA

I posłowi Strońskiemu wydłużyła się mina, gdy usłyszał, że pożyczka dillonowska czyli „fundusz gospodarczy“ nie był skarbem tylko nazywał się **„nasyceniem życia gospodarczego“** przez kredyty, których słuszność można **kwestjonować ze znacznie większem prawdopodobieństwem,** aniżeli opozycja dziś kwestjonuje postanowienia koncesji.

GDY PRZESTANIEMY PŁACIĆ

Również gadki o agencie fiskalnym, czyli mandatarjuszu spotkała odprawa cięta, bowiem min. Matuszewski parował z werwą w słowach te ploteczki:

„Możemy go wywołać z grobu tylko wówczas, gdy *przestaniemy płacić raty*“.

OPONUJĄ NAWET WOBEC SWEGO PROGRAMU

A elita Stronnictwa endeckiego zapomniała się niewątpliwie, gdy padły słowa:

„Pomysł wysunięty przez p. *Trąmpczyńskiego, aby spokojnie czekać, dalej propozycje p. Stahla*, aby poprawkami utrącić umowę, lub odwlec ją — to jest *stanowisko negatywne w stosunku do samej umowy, a mojem zdaniem negatywne: wobec programu politycznego samego Str. Narodowego*“.

Lekcję poglądową, **lekcję nowych obyczajów parlamentarnych, lekcję uczciwego traktowania zagadnień państwowych,** lekcję ciętą, poważną i rzeczową otrzymali opozycjoniści.

Fatalny był dla nich dzień sejmowego wykładu ministra skarbu i **kompromitujący**. Na żakowskie brewerje i kawały demonstracyjne słyszeliśmy poza powyższemi i jeszcze jedną narodową i godną naszego państwa i czynników rządowych Państwo nasze reprezentujących odpowiedź:

„*Tylko przez nasze wyjście na morze dochodzimy do istotnej wolności ekonomicznej* i łudzą się ci, którzy myślą, że nie *potrafimy z naszym towarem wydostać się z tych trudności*, jakie nieraz w różnych stronach naszej *granicy lądowej spotykamy* Sądzę, że gdy zajdzie potrzeba, *flaga polska znajdzie się u dalekich wybrzeży*“.

Chyba lepszej odprawy spokojniejszej i sprawiedliwej krnąbrni **poszukiwacze** dziury na całem w gadatliwości **swojej** nieopanowani otrzymać nie mogli...

NA SZCZUDŁACH GADULSTWA

Rzecz przytem charakterystyczna, **że** najbardziej dotknięci w swej **namiętności „wygadania się“** z trybuny są **narodowi - demokraci** (Stron. Narodowe). — Przyzwyczajone od lat do wygłaszania wielkich opozycyjnych mów, przedrukowywanych następnie in extenso na łamach swej prasy, wielkości Demostenesów endeckich, skarżą się najbardziej na pośpiech, bo to pan poseł Sacha, czy senator Seyda, czy inny Mazur, lub Rybarski lubią tak pochodzić sobie po sejmie, po kuluarach, po bufecie, „napolitykować się“ wygadać się, a tu... „w dwóch dniach załatwić sprawę miljarda franków, był to czyn rzeczywiście „nadzwyczajny“... pod kierownictwem marszałka Świtalskiego idzie (a raczej pędzi!) wszystko w tempie piorunującem...“ — jak opisuje swe zmartwienia „Słowo Pomorskie“, czy inny organ Str. Narod.

Sesja sejmowa była **rzeczywiście zwięzła i pełna energji w pracy.** Specjalne były powody, które spowodowały pośpiech. Wyjaśnił to świetnie minister skarbu Matuszewski, gdy w odpowiedzi na krytyki opozycyjne, oświadczył:

„Co do pośpiechu pertraktacji — **to** toczyły się one przez 9 miesięcy, przechodziły różne stadja, przezwyciężały trudności. W pertraktacjach więc pośpiechu nie było. Jest natomiast pośpiech w obecnej pracy sejmu, której powodem — jak tłómaczył Minister — konieczność wyzyskania najbliższych dni do otwarcia emisji na rynku francuskim jeszcze przed 15 maja...“

Oto jedyna odpowiedź. Panom opozycjonistom chciało się sporo gadać, — chciało się wygłaszać mówki opozycyjne a tymczasem interes państwa i rychłej budowy kolei do Gdyni wymagał pośpiechu, i to jest powód zmartwień endeckich... i innych „zasadniczych“ opozycjonistów.



Na Gdańsk skierowane są obecnie oczy całej Europy. Brutalne napaści Niemców na Polaków zmusiły Polskę do zajęcia stanowczej postawy. Prowokacje gdańskie nie mogą ujść bezkarnie.

Powyżej widzimy dwa charakterystyczne widoki z Gdańska, kościół Panny Marji i stare zabytki architektoniczne nad Wisłą. U góry na lewo: prezydent Senatu gdańskiego p. Dr. Ziehm, u dołu na prawo Komisarz Generalny Rzplitej Polskiej, p. min. Strasburger.

13 maja wybór nowego prezydenta Republiki Francuskiej

„Intransigeant“ donosi, iż premjer francuski Laval zaproponuje na najbliższem posiedzeniu Rady Ministrów **dzień 13 maja, jako ostateczny termin wyboru nowego prezydenta republiki francuskiej.**

W dniu 3 maja prezes ministrów Laval wygłosi w Courneuve wielką mowę polityczną, w której przed sesją parlamentu francuskiego przedłoży sprawozdanie o dotychczasowych pracach rządu i przedstawi linje wytyczne dalszej polityki rządu.

Sądownicza zmiana Konstytucji

Zrzeszenia magistratury sądowej omawiają obecnie sprawę stanowiska sądownictwa w nowych projektach reformy Konstytucji. Ze strony szer. prawników wysunięto koncepcję, by zasadnicze przepisy o sądownictwie zawarte w Konstytucji uległy rozwinięciu w odrębnej ustawie.

Przed wypłatą pensyj urzędniczych

W związku z przypadającą w bieżącym tygodniu wypłatą uposażeń urzędnikom państwowym otrzymały kasy skarbowe instrukcje co do wysokości uposażeń w poszczególnych kategorjach przy potrąceniu 15-procentowego dodatku na podstawie uchwały Rady Ministrów.

Na naszej widowni

„Legaliści“ socjalistyczni i... Goniec?

Energiczna postawa rządu, zdecydowana wola Marszałka Sejmu Świtalskiego i ustalona linja postępowania na sesji nadzwyczajnej Sejmu dała zmobilizowanej opozycji od lewej ku prawej stronie opłakane wyniki. Piszemy dziś o tem na czołowem miejscu, tu chcemy zaznaczyć tylko oryginalny fragment tej opozycyjnej „symfonji“ odegranej przy pomocy takich solistów — jak komunisty Rożka, po przez chór sekciarzy Drugiej Międzynarodówki, aż po Stronnictwa Chłopskie i Endecję, z całą gamą efektów scenicznych takich, jak votum nieufności dla Marsz. Sejmu, votum nieufności dla rządu, tej całej fanfaronady krzykliwych posłów, którzy chcieli coś powiedzieć ostrego rządowi, chcieli by w kraju było „głośno“ od ich wystąpień, ale zgilotynowani w obradach większości sejmowej, rozjechali się szybko do domów, bardzo zasmuceni i niezadowoleni, że ich głos opozycji nie miał echa na sali sejmowej, nie miał odzewu niestety wśród wyborców i konfratrów partyjnych.

Więc rozsierdzona opozycja uderza znów w nuty, przypominające nieco pamiętne uchwały z kleparowskiego rynku na kongresie Centrolewu w Krakowie w lipcu 1930.

Oto np. socjalistyczny „Robotnik“ gniewny bardzo, iż krzyk centrolwi nie rozległ się wcale z trybuny Sejmu, oświadcza niesłychaną rzecz:

„Prawo ma to do siebie, że raz zniewożone — zaczyna działać niejako samo przez się i wywołuje konsekwencje... Jakież są to konsekwencje? Oto p. marsz. Świtalski postawił pod znakiem zapytania legalność samej sesji nadzwyczajnej.“

I rzecz ciekawa, że nawet „niezależne pismo poranne“ w Grudziądzu — „Goniec Nadwiślański“ — idzie śladem tych pobożnych życzeń socjalistycznych, gdy zapewne pod wpływem Burdackich, czy Panasiów pisze takie androny:

„Powstaje wątpliwość, czy uchwały, powzięte przez sejm podczas sesji, będą miały moc prawną, skoro p. marszałek Świtalski ograniczył kompetencje sejmu, do czego Konstytucja go nie upoważnia.“

Dla kogo powstaje ta wąpliwość, tego nam „niezależne pismo“ nie tłumaczy, bo nie ulega wątpliwości, że jest to „wątpliwość“ zrodzona w socjalistycznych głowach, a czyżby solidarnie podjęta przez opozycyjny Centrolew?

I cóż z tą socjalistyczną koncepcją o „nielegalności“ sesji ma i chce mieć wspólnego „Goniec“?

Czyż nie aktualne tu trochę stare przysłowie o Filipie z konopi?...

Zdenerwowanie Gdańska i robienie nastrojów przed Genewą

Punkt kulminacyjny wśród prób wyjścia z kłopotliwej sytuacji

Obecna sytuacja polityczna dla Wolnego Miasta Gdańska przedstawia się **nad wyraz** opłakanie. Bilans ostatnich **miesięcy** rozbojów ulicznych, napadów Hitlerowców, demonstracyj przeciwpolskich, niegodziwej kampanji dzienników niemiecko - gdańskich, **broniących nawet zbrodniarzy,** byle objektem zbrodni byli Polacy, a last not least całego nastawienia jednostronnego różnych władz powołanych do skrupulatnej bezpartyjności — okazuje się obecnie w całej swej dla Gdańska ujemności.

Po rewizyjnych fantasmagorjach w **procesie** Gengerskiego, który zabił **nożem** Polaka śp. Styrbickiego, po skazaniu polskiego marynarza Jerzyka napadniętego na statku „Kopernik" na 6 tygodni więzienia, po odrzuceniu rewizji i **wniosków** obrony, zaczęły się ujawniać **skutki** rozlanej krwi i dokonanej krzywdy ludzkiej.

Generalny Komisarz min. Strasburger dymisję zgłosił, lecz uzyskał pełne **poparcie** ze strony rządu polskiego. Wysoki Komisarz Ligi Narodoów po wizycie warszawskiej **przygotował raport dla Ligi Narodów.** Rząd polski zwraca się **z apelem** w sprawie nieznośnych i bezprzykładnych stosunków na terenie W. **M. Gdańska** panujących do Rady Ligi Narodów.

PRZED INTERWENCJĄ LIGI NARODÓW

Wolnemu Miastu zaczyna grozić zupełnie poważnie **STANOWCZA INTERWENCJA LIGI NARODÓW I JEJ ORGANÓW.**

W tym momencie przejrzeli winni i odpowiedzialni w Gdańsku, że sytuacja Wolnego Miasta jest zabagniona, że **położenie staje się bez wyjścia.**

Zdenerwowanie osiągnęło w tej chwili **w Gdańsku punkt kulminacyjny.** Senat **wycofuje** się w sprawie deklaracji o rewizji w procesie Gengerskiego. P. prezydent senatu Dr. Ziehm zaklina się, że nie **wiedział** iż proturatorja gdańska cofnęła **rewizję** w sprawie uwolnionego od winy i kary zabójcy.

PRZEDSTAWICIELE WOLNEGO MIASTA PRAGNĄ UNIKNĄĆ ZBYT SILNEJ KOMPROMITACJI.

Rozpoczyna się szukanie kozła ofiarnego. Trzeba kogoś poświęcić molochowi oburzonej słusznie opinji światowej. — **Kozioł ofiarny** nareszcie znaleziony. Następuje bardzo opóźnione, ustąpienie nad prokuratora gdańskiego Schneidera, — który niewątpliwie doczeka się wyższej karjery — w Niemczech.

Jesteśmy więc w centralnem stadjum robienia nastrojów przed sesją i na sesję Rady Ligi Narodów w Genewie. — Gdańsk po różnych niezręcznościach ostatnich tygodni przygotowuje i te nastroje niezręcznie.

ATAK PREZYDENTA ZIEHMA

Jak łopatą wali prezydent dr. Ziehm osobiście w ministra dr. Strasburgera. — Wszystko zepchnięte na płaszczyznę osobistą. „Danz. Landesztg", organ centrowców, znany z beztaktownej i wysoce nieinteligentnie wyrażonej nienawiści do Polski, bije w ministra Strasburgera. „**Ukrzyżuj go**", woła organ mający mieć misję propagowania miłości bliźniego. Sekunduje mu urzędówka senatu Ziehm — Hitler „Danz. Allg. Ztg". Pomaga „Danziger Neueste Nachrichten". — W myśl oświadczenia p. prezydenta dr. Ziehma złożonego w najwyższem zdenerwowaniu na posiedzeniu senatu gdańskiego, niemiecka prasa gdańska określa polskiego Komisarza Generalnego ministra dr. Strasburgera jako rodzaj łakomego na Gdańsk potwora. Minister Dr. Strasburger, znany z taktu i umiaru, kurtuazyjnych form i długoletniej cierpliwości wobec Gdańska, wytrawny dyplomata i wybitny mąż stanu, przedstawiony jest nagle przez senat Hitlerowców w Gdańsku i sekundującą mu prasę jako rodzaj wrogiego aneksjonisty i polonizatora i wprost bóżka wojny.

Ten sam minister Strasburger, o którym stale pisała tasama prasa niemiecko-gdańska, że rzekomo ma ustąpić, ponieważ „uchodzić ma w niektórych kołach za zbyt mało energicznego wobec Gdańska", ten sam minister dr. Strasburger nagle przedstawiany jest przez Niemców jako ten, który „**jest największym wrogiem Gdańska — wbrew życzeniu Warszawy**", „przeszkodą w dobrych stosunkach polsko - gdańskich" jako ten, który od lat czyha na to „aby do Gdańska wmaszerowały polskie wojska, policja i sądownictwo".

GDZIEŻ TU LOGIKA!

Wynika z tego, jak bardzo w Gdańsku winni wyczuwają zdenerwowanie i błędy własne, za które szukają obecnie innych winowajców i u siebie i po polskiej stronie.

Generalny atak frontowy na ministra Strasburgera i okrzyk unisono organów niemieckich w Gdańsku, że „rząd gdański nie może z takim akredytowanym u siebie dyplomatycznym przedstawicielem Polski nadal mówić", jest znowu **błędem i niezręcznością Gdańska.**

PRZECIĄGANIE STRUNY

O to bowiem p. dr. Ziehmowi i niemieckiemu Gdańskowi chodzi, by pan min. Strasburger ustąpił, bo zbyt dobrze i zręcznie pilnował wspólnych rzeczywistych interesów polsko - gdańskich wypływających z traktatów, łączności gospodarczej i sytuacji geograficznej, że stał nad Bałtykiem na straży pokóju, co jest obowiązkiem każdego współczesnego męża stanu o sumieniu i charakterze. — Nie stał na straży interesów rewizyjnych Berlina, to prawda. Ale czy dlatego okrzyk rewizjonistów pruskich i hakenkreuzlerów „precz z nim" nie wzmocni raczej jego stanowiska?"

PODSTĘPNA GRA

Prasa gdańska stara się swe cele jeszcze w innym też osobistym kierunku osiągnąć. Wygrywać bowiem próbuje Wys. **Komisarza Ligi Narodów p. hr. Gravinę przeciw Polsce** przytaczając idjotyczny jakiś głos endeckiego opozycjonisty poznańskiego. **O sancta simplicitas!** Przecież Wysoki Komisarz Ligi Narodów hr. Gravina jest dyplomatą o znanej reputacji. Jak można przypuszczać, że pójdzie on na lep jakiegokolwiek sentymentalizmu politycznego o poziomie zaściankowym. Przypuszczać należy, że przyjmie on apele osobiste pod własnym adresem przez niemiecko- gdańskie dzienniki skierowane jako niezły przyczynek do współczesnego humoru politycznego i to taksamo jak rząd polski, który do łez ubawi się z dowcipu gdańskiego, że „przedstawiciel dyplomatyczny akredytowany u **suwerennego** rządu gdańskiego musi natychmiast na życzenie rządu gdańskiego być odwołany ze stanowiska gdańskiego".

Takie dowcipy wytłomaczyć chyba można zdenerwowaniem gdańskiem, — które obecnie dosięgło zenitu, ale z własnej winy.

Obserwator.

SENSACJĄ DNIA NA POMORZU

będzie powieść znakomitego powieściopisarza

MACIEJA WIERZBIŃSKIEGO

„ATAK SĘPÓW"

POWIESĆ Z R. 1935.

której druk rozpoczynamy z dniem dzisiejszym

Powieść znakomitego pisarza Ziem Zachodnich Wierzbińskiego poświęcona Marynarzom Polskim i Miastu Gdyni, zrodzona jest z troski powieściopisarza o jutro Polski i w powieści przyszłości rzuca na kanwę powieściową splot wydarzeń wojennych nad Polską w r. 1935., gdy sępy germańskie ciągną nad nasze wybrzeże, by w pożodze wojennej zniszczyć nasz dorobek w Gdyni i mieczem dokonać dzieła rewizji granic i odwetu za traktat Wersalski. Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy druk tej niezwykłej powieści, która obudzi zainteresowanie całego Pomorza i będzie ostrzeżeniem i patrjotycznem memento dla Polski całej.

Prowokacyjne alarmy hitlerowców

„Polacy chcą wkroczyć do Gdańska"

Organ hitlerowski „Voelkischer Beobachter" zajmuje się oczywiście jak najszerzej sprawą zatargu gdańsko - polskiego.

W ostatnim numerze dziennika hitlerowskiego ciągnie się przez całą pierwszą stronę olbrzymi, tłusty napis „**Polacy chcą wkroczyć do Gdańska. — Zamierzają opanować czysto niemiecki Gdańsk**".

Pismo Hitlera nie posiada się z oburzenia z powodu **ostatnich wypadków na terenie** W. M. Gdańska i powtarza za jakiemś pismem moskiewskiem wiadomość, jakoby **rząd polski zamierzał wysłać do Gdańska wojsko polskie** celem zabezpieczenia zagrożonych rzekomo **interesów polskich.** Pismo hitlerowskie stwierdza, że pogłoska ta uporczywie się utrzymuje i do pewnego stopnia została potwierdzona zamiarem Polski, dążącej do zastosowania uchwały Rady Ligi Narodów z dn. 22 czerwca 1921 r.

Wypadki polsko - gdańskie wygrywa organ hitlerowski przeciwko rządowi niemieckiemu i niemieckiemu ministrowi spraw zagranicznych Curtiusowi. Pismo stwierdza w swoim komentarzu:

Nowa ta napaść polska na niemiecką ziemię jest **następstwem katastrofalnej wprost polityki słabości rządu niemieckiego.** Dopóki marksiści i mieszczańscy fanatycy porozumienia będą reprezentować żywotne interesy niemieckie, pozostanie naród niemiecki niemowlęciem, zdanem na łaskę całego świata, tak słabem, iż nawet polskie państwo cygańskie może sobie pozwalać na każdą bezczelność wobec Niemiec. Precz więc z Curtiusem i Brüningem.

Ton, w jakim przemawiał naczelny organ Hitlera, **jest bezprzykładny.** Hitler który usiłuje opanować swojemi bojówkami Gdańsk i z Gdańska stworzyć gniazdo **zbirów hakatystycznych,** może być pewien, iż Polska **znajdzie właściwą odpowiedź na prowokację butnych zbirów krzyżackich.**

Na marginesie

„Przewidywania" znachorów politycznych

Panowie ze „Słowa Pomorskiego" nauczyli się pilnie studjować nasze Wydawnictwo. Wertują stare miesięczniki i cytują, co pisaliśmy np. w nr. 7 z dnia 11 stycznia 1931 na stronie 2-giej.

Pilność godna pochwały, choć użyta na złe cele, bo służąca tylko pilnym czytelnikom katarzyńskim do wyzwisk w stylu — „siewcy zamętu" pod naszym adresem.

Ażeby na tę złośliwość nie zostać dłużnymi odpowiedzi, pozwolimy sobie przypomnieć rzecz nieco poważniejszą, niż **przewidywania** na cztery miesiące naprzód, czy będzie, czy nie będzie zniżka poborów urzędniczych... (Daną notatkę „ze źródeł miarodajnych" nasz przedstawiciel warszawski otrzymał w styczniu, a nie była ona już aktualna w marcu, niema w tem jeszcze „posiewu zamętu", zwykłe endeckie „z igły widły".)

Otóż przypominamy, że **lumen endecji,** jej wódz i moralny wodzirej p. Roman Dmowski zwołał 5 grudnia 1926 do Poznania zjazd **O. W. P.** na konstytucyjne zebranie i tam w obradach całodziennych zapowiadał, że wobec tego, **że** w Polsce w marcu (1927) **wybuchnie rewolucja,** że **katastrofa państwowa** wisi w powietrzu, trzeba stworzyć organizację, którąby uchroniła kraj przed tem nieszczęściem, które mu grozi.

Od tego czasu minęło przeszło **pięć lat.** Przewidywania polityczne endecji i jej wodza nie spełniły się. Polska poszła innemi drogami, niż krakały kruki i puszczyki. A dziś, gdy na całym świecie kryzys wyciska swe piętno trudności gospodarczych, ci sami „przewidujący" politycy, znów straszą masy katastrofą, znów jak płaczki zawodowe zawodzą nad losem kraju, kraczą i piorunują...

Ale kłamstwa i ponure przepowiednie z przed pięciu lat zemściły się. Fałszywym prorokom nikt nie wierzy, bo naród — acz ciężko jest i trudności są dużo — wierzy we własne siły i zbiorową pracę, a głuchy jest na ustawiczne narzekania i sowie skomlenie puszczyków.

I dlatego katarzyńscy kucharze nie powinni nigdy sięgać zanadto w cytatach do przeszłości. Przeszłość bowiem kompromituje ich dostatecznie.

Viva la Republica!

Dzień przewrotu w Hiszpanji

Jeden z korespondentów pism zagranicznych nadsyła następujący barwny opis z Madrytu o epokowej chwili powstania nowej republiki.

„Po południu dnia 14 kwietnia wydany został dekret stanowiący, iż **Hiszpanja staje się republiką.**

Dekret ten został podpisany przez człowieka, który kilka tygodni temu był jeszcze **za kratami więzienia** w Carcel Modelo. W przeciągu 3 **godzin wyjaśniło się przeznaczenie dynastji, która przez 231 lat rządziła Hiszpanją.**

Przez ulice miast, przez cały kraj wichrem przeleciał okrzyk: **„Viva la Republica!“** — Niech żyje Republika!

W zorzach zachodzącego słońca powiał zwycięsko nowy sztandar trójkolorowy: **sztandar republiki hiszpańskiej.**

BEZ BRONI.

O godz. 6 pp. hr. **Romanones,** ostatni pośrednik pomiędzy koroną i powstańcami obiecał nowym władcom rozpoczęcie **przekazywania urzędów. Alcala Zamora** i jego przyjaciele przekroczyli z tyłu **bramy gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych.** Rewolucjoniści nie mieli na sobie żadnej broni. Dwa oddziały gwardji cywilnej, które 2 dni temu jeszcze oświadczyły gotowość **oddania życia za monarchję** — nie drgnęły nawet.

Podsekretarzowi stanu, który się zjawił oświadczono, że **ludzie którzy bocznemi drzwiami weszli** do gmachu ministerstwa rządzą obecnie Hiszpanją. Te słowa dokonały ostatniego przewrotu.

W parę minut potem telefonicznie wezwano **generalnego dyrektora gwardji cywilnej — zwycięzcę z Maroka Sanjurio.**

ULTIMATUM TRZYDZIESTOMINUTOWE.

W imieniu nowej władzy udał się do pałacu królewskiego wioząc królowi **ultimatum i rozkaz by w przeciągu 30 minut Hiszpanję opuścił.**

Król usłuchał.

Podczas gdy lud entuzjastycznie witał republikę na ulicach **Madrytu,** komendanci niektórych pułków zjawili się w pałacu ofiarując Don Alfonsowi swoją **broń i żołnierzy, i błagając króla, by ogłosił się dyktatorem.**

ZA PÓŹNO.

Było już zapóźno. Nawet **policja przeszła na stronę ludu,** który manifestował na cześć republiki i z pietyzmem obnosił w procesji **portrety obu młodych oficerów rozstrzelanych** w grudniu po rokoszu w Jacta i śpiewając Marsyljankę. O godz. 11 **wieczorem nastąpiła** wstrząsająca chwila, gdy **Azana nowy minister** wojny obejmował urzędowanie.

Azana w towarzystwie porucznika lotnika i pułkownika pionierów ukazał się w ministerjum wojny, gdzie zgromadzona była **generalicja jego Królewskiej Mości.** Cywilny minister — rewolucjonista stał sam jeden naprzeciwko świetnych mundurów. Jak się zachowają?

3 TUZINY GENERALSKICH SZABEL.

Ze wspaniałą odwagą lekceważąc wszelkie niebezpieczeństwo wystąpił przeciwko nim **Azana — sam jeden.** Błyskawicą przeleciała mu może myśl, że mogą go **natychmiast postawić pod ścianę i rozstrzelać...** lecz **3 tuziny generalskich szabel pochyliło się przed potęgą cywilnego władcy...**

MALARZ PRZED PAŁACEM KRÓLEWSKIM.

Przed pałacem królewskim zjawił się **malarz Quintanilla.** Bramy były zamknięte. Flaga republikańska nie powiewała dotąd na gmachu... Malarz miał **czerwoną przepaskę** na ramieniu i legitymację kontrolera milicji robotniczej. Oficer huzarów na czele odziału wyszedł na jego spotkanie.

Malarz — w imieniu republiki rozkazał mu rozwiązać oddział i opuścić pałac. **Huzarzy usłuchali.** W 10 minut potem flaga republikańska purpurowo - żółto - fioletowa **powiewała nad pałacem królewskim.**

Lud niszczył portrety i posągi monarchji, śpiewał i tańczył.

Jesteśmy wszyscy miljonerami

jeżeli nie w praktyce — to w teorji

Tylko o tem nie wiemy. Dobrze zatem, iż mądrzy ludzie przypomną nam o tem od czasu do czasu i pouczą nas o naszem **niezmiernem bogactwie,** stawiając nam przed oczyma dokładne wyliczenia.

Francuski chemik, Berget, dowiódł, że w **cenach znajdą się olbrzymie ilości złota, tak wielkie, że można niem obdzielić całą ludzkość, na każdego ze śmiertelników wypadnie po ileś tam miljonów.** Słowem jesteśmy miljonerami. Jeżeli **nie w praktyce, to w teorji.**

Prof. Berget tak długo sondował, badał, obliczał zawartość wody morskiej, iż doliczył się w końcu 50 **miligramów złota w każdej jej tonnie.**

Ale... złoto to jest „chemicznie związane“. To znaczy, iż aby je ujrzeć i wziąć w rękę należałoby chemicznie je wyseparować z wody. W tem sęk.

Ten sęk nie obchodzi jednak prof. Berget, który twierdzi na zasadzie swych badań, iż w **wodach oceanów i mórz znajduje się ni mniej ni więcej jak 70 miljardów kilogramów złota.**

Tak czy inaczej, jak wynika z obliczeń prof. Berget'a, każdy i każda na naszej kuli ziemskiej powinien się znajdować (teoretycznie) w **posiadaniu 45 miljonów franków w złocie.** Słowem — **inflacja miljonerów. Potop złota!**

Aczkolwiek złote Eldorado istnieje tylko w teorji i na tablicach prof. Berget, możemy mu być wdzięczni za uświadomienie nas i pouczenie o naszem bogactwie. Jest to — bądź co bądź — pocieszająca myśl w czasach nie obfitujących w pieniądze.

Półtora roku piece miały być czynne

aby zniszczyć zapasy marek niemieckich

Przystąpiono do niszczenia marek niemieckich, które spoczywały w składach banków narodowych w Brukseli i Antwerpji. Jak obliczono, Niemcy zostawili **144.176.205 biletów wartości 3.864.627.999 marek.** Marki te ważą 137.870 kg., 87.543 kg. znajduje się w Brukseli, reszta zaś w Antwerpji. Marki te sprawiały władzom belgijskim wiele kłopotu, bowiem, obliczywszy ich ilość, skonstatowano, iż **piece banków narodowych musiałyby funkcjonować bez przerwy w ciągu półtora roku,** by te masy papieru zniszczyć.

Oferty, złożone przez niektóre fabryki, dla zamienienia marek na papier fotograficzny lub tp., okazały się niemożliwe do zrealizowania, ponieważ masa papierowa, powstała z tych marek, byłaby nieczystą. Ostatnio wreszcie przyjęto ofertę fabryki w Genwal, która chce **marki przerobić na papier do pakowania.** Obliczono, iż, jeśli wszystkie piece tej fabryki będą czynne bez przerwy, marki zostaną zniszczone w ciągu 2-ch tygodni. Pracować będą trzy zmiany robotników, nad których pracą czuwać będą eksperci, przybyli specjalnie z Niemiec. Bank Narodowy w Brukseli uwolnił się wreszcie od tych marek, które w ciągu **przeszło dziesięciu lat zajmowały w nim przestrzeń 400 m. sześciennych.**

Afrykańska Miss



Wzorując się na Europie i Ameryce, beduini postanowili wybrać swą „miss piękności“, uwidocznioną na naszej ilustracji. **Czy** wybór beduinów jest trafny — niech **to o**sądzą sami czytelnicy.

Atom na fotografji

Fotografowanie atomu stało się najnowszą zdobyczą fizyki dzięki badaniom laureata Nobla profesora amerykańskiego A. H. Compton'a. Przepuszczając przez kryształ kalcytu promienie X i obliczając ich przełamanie we wnętrzu atomu otrzymał prof. Compton, po sfotografowaniu zapomocą specjalnej metody, fotografję struktury atomu, który składa się z krążących naokoło jądra (protomu) elektronów. Prof. Compton obliczył, iż jeden atom jest oddalony od drugiego o jedna stumiljonową część cala.

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ATAK SĘPÓW

1) Powieść z r. 1935.

Marynarzom Polskim oraz miastu Gdyni tą z troski o jutro Polski zrodzoną powieść poświęca Autor.

Słowo wstępne.

Pod jednym względem jesteśmy wszyscy zgodni: stoimy murem przy tezie apriorystycznego odrzucenia wszelakich, ewentualnych propozycyj niemieckich, zmierzających do „rewizji“ naszych granic zachodnich. Na ten temat w żadne dyskusje zdawać się nie będziemy, rozumiejąc, że odstąpienie Niemcom chociażby jednej wierzby pogranicznej, bez względu na cenę, byłoby jednoznaczne z nowym pierwszym rozbiorem Polski.

W ten aksjomat wszakże nie można zaszywać się niby w bezpieczny matecznik. Prowadziłoby to bowiem do lekkomyślnego traktowania tych ogromnych wysiłków, jakie Niemcy, nierozbrojone ani moralnie ani faktycznie, robią obecnie w celu zrealizowania tego kardynalnego postulatu swej polityki odwetowej. Nie odstępując na krok od swej zasady, wypada mieć na oku wszelkie ewentualności, przewidzieć wszystko i przygotować się na wszystko.

Na wszystko. A więc także na niedopuszczalny plebiscyt pomorski.

Że nie jest to wykluczone z rzędu ewentualności przekonują nas raz wraz głosy prasy politycznej. I tak niedawno znów czytałem w artykule wstępnym Kurjera Warszawskiego (nr. 61 w dn. 3 marca rb.):

„Za kilka lat przyjdzie moment, gdy bez wielkiego ryzyka zaproponuje się plebiscyt w ziemiach odstąpionych na mocy traktatu wersalskiego“.

Mamy nadzieję, że — nie. Lecz nadziejami karmić się niezdrowo. Stokroć lepiej, wychodząc z pesymistycznego założenia, uprzytomnić sobie, co może nas spotkać pod maską plebiscytu za lat kilka, powiedzmy, w r. 1935.

Ze zadumy nad tem pytaniem powstał — „Atak Sępów“.

I.

Wicher dął od zachodu, gnał nisko nad morzem olbrzymie zwały burych chmur, pędził nieprzebrane, spienione eszelony bałwanów, hulał po diunach wybrzeża, targał wściekłemi szponami wierzchołki wysokich sosen i świerków. Nad przerażoną, posępną przyrodą rozgrywała się symfonja pełna tragicznych akordów grozy. Zerwał się, rozpętał, oszalał żywioł nienawistny i zdało się, że w chmurach tych włochatych, skłębionych, przewalających się niby wrzątek w kotle, szybują rozwścieczone zagony wojowniczych Walkirji z dziką pieśnią bojową na ustach i surm demonicznych muzyką. Zmobilizowały one morze, poprowadziły je w szeregach służbistych do szturmu, by pod Wotanów, Torów i wszystkich bogów germańskich przewodem runąć na lądy wschodnie, powalić na kolana ludy i podbić świat — świat cały.

Pod najazdem huraganu rozszumiały się lasy na Helu, ale osada Jurata zaszyła się w nie i skryła poza diuny tak dobrze, że nie wiele wiedziała, co dzieje się na szerokim świecie. Wille w czerwonych, czubatych kapturach przykucnęły przy masztach wysokopiennych drzew i zasłuchały się w górą idące poświsty, w zamęt, tak nielicujący z senliwym nastrojem zacisza.

Ale zimno było dojmujące, jak zresztą często w kwietniu na tym brzegu, i pani Hanka Wessex kilkakrotnie dorzucała szczapy drzewa do kominka, przez wzgląd na swego niemowlęcego syneczka, przychodzącego do siebie po dziecięcych niedomaganiach.

Wyniósłszy jego łóżeczko z dość ciasnej sypialni do przestronnego saloniku, szyła koszulinkę, muskając niekiedy czułem spojrzeniem jasną główkę uśpionego dziecka. Przez uchylone do sypialni drzwi wpadał piskliwy głosik kaszubskiej niani.

„Moje mili dzewczątko,
Przerzecz do mnie słoweczko.
A któż to ce powiedziol,
Że umarli gadać umiol?

Nie godol to jeden kwiat,
Że to godol cali świat.

Jidz do mojij matki w dom.
Ji te złoty pierscyn mój,
Ji te chustka niedoszeta,
Ji ten wionek niedowity.

Kto te chustke doszyje,
Ten ten wionek dowije.
Matka chustke doszyla,
Siostra wionek noselu.

Piorąc pieluszki małego Zygmusia, dziewczyna nuciła tę bodaj jedyną piosnkę rybacką. Zaczynała ją od początku:

„Oj, żeglarze żeglaj że całą nocke po morze...“ gdy zegar, umieszczony w bloku czarnego marmuru na gzymsie kominka, wybił piątą i pani Hanka zawołała:

— Agato, zobaczno przez okno, czy nie widać latawca pocztowego.

— Ni — odparła niania z przyległego pokoju. — Taki sztorm, un dzisia pono nie przyńdzie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wolne Miasto Gdańsk

Kronika

Kalendarzyk imprez gdańskich:

Teatr Miejski: dziś o godz. 19,30 „Politik der Weiberroeckke".

Scala — codziennie o godz. 20,15 przedstawienie z bardzo urozmaiconym programem.

Reichshof — Kabaret codziennie wieczorem o godz. 21.

Kino Ufa-Palast: „Grock".

Kino Capitol: „Stürmisch die Nacht".

Kino Rathausspiele: „Walzerparadies".

Kino U. T. dziś „Lichter der Grosstadt."

Kino Passagetheater: dziś „Das Geheimnis seiner Frau" i „Der Mann an der Strippe".

Kino Flamingo: „Das Land ohne Frau" i „Das Erlebniss einer Nacht".

Kino Gloria-Theater: „Die Privatsekretaerin".

Kino Odeon: „Die weisse Hoelle von „Piz Palu" i „der Koenig der Waelder".

Ruch towarzystw

— Program letni S. M. P. m. Gdańsk: a) W I poniedz. zebr. 1 zastępu w Ognisku (Gim. polskie); w II poniedz. zebr. 2 zastępu; w III poniedz. zebr. zastępów 3 i 4; w IV poniedz. zebranie plenarne, b) w środy od 6—9 w. f. itp., c) w piątki od 7—8 lekcje języka polskiego. Zarząd.

— Czerwony Krzyż w Gdańsku. W środę 29 bm. odbędzie się piąty wykład sanitarny p. dr. Andersa w salce Polsk. Urzędu Cel przy Neugarten 27 o godz. 19,30. Wszystkich członków i sympatyków P. Cz. Krzyża zaprasza najuprzejmiej Zarząd P. Cz. Krzyża.

— Nowy-Port. W sobotę, dnia 2 maja br. punktualnie o godz. 19 odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w sali towarzystw w byłych koszarach przy Hindersinstr. 1. Na porządku obrad ważne sprawy. Wykład wygłosi hon. naczeln. druh Garjantesiewicz. Obecność wszystkich druhów konieczna. Goście oraz sympatycy Sokoła mile widziani. Czołem! — Zarząd.

Z miasta

— Nowy kurator w zakładzie dla sierot męskich w Starym Szotlandzie. Dotychczasowy pierwszy wikary przy kościele św. Brygidy w Gdańsku ks. Dankmann przeniesiony został jako kuratus do zakładu dla sierot męskich w Starym Szotlandzie. Dotychczasowy kurator ks. Kalbaum otrzymał prezentę na probostwo w Baerwalde w powiecie Wielkie Żuławy.

— Samochód przejechał 2-letnie dziecko. Na ul. Wolfsweg we Wrzeszczu przejechał samochód 2-letniego Karola Milowskiego, który doznał tak poważnych obrażeń ciała, że musiano go przewieść do lecznicy miejskiej. Winę za wypadek ten ponosi chłopiec, pozostający bez dozoru na ulicy.

— Ujęcie złodzieja. Jak swego czasu donosiliśmy, dokonano w nocy na 12 bm. włamania do specjalnego składu aparatów radjowych firmy Krammer i Libiszewski, przyczem skradziono firmie tej aparaty radjowe i części zapasowe za około 4000 guld. Dzięki energicznym dochodzeniom policji kryminalnej udało się obecnie ująć sprawcę włamania w osobie technika Güntera Brücka z Wrzeszcza. Aparaty i część części zapasowych znaleziono u złodzieja, pozatem aparaty i części zapasowe, pochodzące z kradzieży u firmy Grünspan.

— Najechanie chłopca. Na ulicy Gdańskiej w Oliwie najechał samochód osobowy 5364 na jadącego na rowerze 11-letniego ucznia Jana Schuttenberga z Wrzeszcza, skutkiem czego chłopiec doznał szereg kontuzji, na szczęście niezbyt poważnych.

— Odroczony proces prasowy. Przed rozszerzonym sądem ławniczym w Gdańsku odbyć się miała rozprawa karna przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu wychodzącego w Królewcu tygodnika „Ostdeutsche Freie Presse" Wincentemu Körnerowi i wydawcy tegoż tygodnika, oskarżonym o obrazę Gdańskiego Tow. Jeździeckiego. Ponieważ na rozprawę tę nie przybyli oskarżony Druschkowski i świadek Rehfeld, postanowił sąd odroczyć rozprawę na 21 maja rb. i na nią sprowadzić wyżej wymienionych.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z 28. 4. 1931 roku.
(Notowania nieurzędowe).

Pszenica 130 funt. 20, żyto 16,75—17, jęczmień brow. 16,75—18, jęczmień past. 16—16,50, owies 17,50—18,50, otręby żytnie 15,50—16, otręby pszenne 15—15,50.

Ceny hurt. w guld. gd. za 100 kg. franko wagon Gdańsk.

Dalsze zaostrzenie sytuacji w Gdańsku

Prezydent senatu dr. Ziehm powinien ustąpić

Dzienniki niemiecko-gdańskie, omawiając sytuację, jaka się wytworzyła po ostatniem oświadczeniu prezydenta senatu dr. Ziehma stwierdzają niemal jednomyślnie dalsze zaostrzenie konfliktu polsko - gdańskiego.

Czołowy organ robotników niemieckich w Gdańsku „**Danziger Volksssstimme" już** w tytułach mówiąc o dalszem zaostrzeniu sytuacji i o gwałtownych atakach polskich na Dr. Ziehma. Dziennik podkreśla **iż Polska nie myśli o wojskowem zajęciu Gdańska** i stwierdza dalej dosłownie: „Konflikt zaostrzył się już tak dalece, że podczas gdy dotychczas jedynie Gdańsk domagał się ustąpienia ministra Strasburgera, obecnie Polska mści się, **żądając usunięcia Ziehma.** Zamiast rozwiązania nastąpiło dalsze zaostrzenie sytuacji"

Pismo socjalistyczne nie myli się, — stwierdzając, że rząd polski nigdy nie myślał o zajęciu Gdańska. Pogłoska ta była podstępnym manewrem niektórych kół gdańskich w celu złagodzenia ciężkiej dla Gdańska sytuacji. Z drugiej strony dzienniki polskie podkreślają istotnie, że p. dr. **Ziehm** po takich atakach na osobę ministra Strasburgera **powinien sam wyciągnąć konsekwencje** z położenia, w którem się znalazł z własnej winy.

Zasadnicza strona konfliktu przedstawia się obecnie tak, iż **rząd polski nie przedstawił jeszcze Lidze Narodów** jak zamierza postąpić wobec niesłychanego zachowania się nacjonalistów i hitlerowców gdańskich.

Pociecha moskiewska dla Gdańska

Bolszewicy sekundują hitlerowcom

Podczas gdy w świecie wszyscy przypuszczają, że pomiędzy **hitlerowskiemi wyznawcami swastyki i bolszewikami nie panuje specjalna harmonja,** przykład gdański zdaje się pouczać o czemś zupełnie innem. Niedawno organ komunistów gdańskich **„Danziger Arbeiter Zeitung"** wypisywał bzdury o tem, jakoby **„faszyści polscy"** szli ręka w rękę z p. dr. **Ziehmem,** który rzekomo **słucha wskazówek marszałka Piłsudskiego.** Obecnie poprzylepiali komuniści gdańscy na wszystkich słupach afiszowych wielkie ulotki zawierające śmieszne brednie o **przygotowaniach wojennych Polski przeciw sowieckiej** Rosji. Na afiszach tych wzywana jest ludność komunistyczna **do walki z Polską** i do przybycia na wiec, na którym **delegat sowiecki w Gdańsku dla niemieckiej organizacji bolszewickiej poseł Plenikowski,** chce opowiadać historyjki o rzekomej **współpracy gdańskich przedstawicieli oficjalnych z Polską.**

Tak ręka Moskwy stara się sekundować w tej chwili hitlerowcom i nacjonalistom p. **Ziehma.**

Równocześnie prasa niemiecka w Gdańsku pociesza się komentarzami bolszewickiego organu **„Izwjestia"** do konfliktu polsko-gdańskiego. **„Danziger Neueste Nachrichten",** która naogół wymyśla bolszewikom i komunistom obecnie **z wielką satysfakcją omawia szeroko artykuły „Izwjestji",** wychwalając nawet **znaczenie organu moskiewskiego i jego głosu w sprawie gdańskiej.** Jest to **słaba pociecha dla Gdańska,** któremu Moskwa napewno pozytywnie nigdy nie pomoże, chociażby nawet czasami uważała by ze względów taktycznych wykorzystać tą lub ową sytuację.

Polska lista wyborcza zatwierdzona

Przygotowania do wyborów do sejmiku powiatowego

Główna Komisja Wyborcza powiatu Gdańskie Wyżyny badała w poniedziałek prawomocność list kandydatów przedłożonych przez poszczególne partje. Przedłożono siedem list kandydackich. Dochodzenia prawne wykazały, że przeciwko liście Gminy Polskiej (Polnische Partei) t. j. jedynej liście polskiej wysuniętej w powiecie Gdańskie Wyżyny nie może być sformułowany żaden sprzeciw. Lista polska Gminy Polskiej tem samem została jako prawomocna dopuszczona do wyborów.

Każdy Polak i każda Polka ma więc obecnie możność i obowiązek głosowania na listę Czarnowski, Elmanowski.

Na tem samem posiedzeniu wydziału wyborczego powiatu Gdańskie Wyżyny uznano także listy socjalistów, centrowców i hitlerowców. Nie wyjaśniona jest dotąd sprawa list nacjonalistów, komunistów i bloku zjednoczenia narodowego, ponieważ formalności nie zostały jeszcze przeprowadzone w całej pełni.

Nowe gniazdo Sokoła w Oliwie

Zebranie konstytucyjne Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Oliwie odbyło się w końcu marca br. Zebranie zagaił p. Pawłowski w obecności około 70 osób, hasłem „Czołem". witając prezesa okręgu Gdańskiego Sokoła p. inż. Gruetzmachera, naczelnika honorowego okręgu gdańskiego p. Garyantesiewicza, nacz. okręgowego p. Marcinkowskiego, członków i zebranych gości. Równocześnie podał p. Pawłowski do wiadomości porządek obrad na który zgodzili się zebrani jednogłośnie. Następnie określił p. Pawłowski w ogólnych zarysach cele Sokoła oraz szczegóolwo zadania, jakie Sokół ma do spełniania na terenie Wolnego Miasta Gdańska, szczególnie zaś w Oliwie. Wyraził on też radość z zaszczytu jaki przypadł mu w udziale przy pracach przygotowawczych otwierając zebranie dzisiejsze z ramienia utworzonego komitetu dla powołania z powrotem do życia Tow. Gimn. Sokół w Oliwie. W przemówieniu swem podniósł również p. Pawłowski, że obawy pewnych jednostek, jakoby przez utworzenie tego towarzystwa mogło ucierpić miejscowe Towarzystwo Młodz. są zupełnie nieuzasadnione, gdyż towarzystwo to opiera się na innych całkiem podstawach i inne ma cele, skupiając prawie wyłącznie tylko młodzież w wieku do 18 lat gdy Sokół zaś skupia także starszych oraz jest organizacją społeczno-narodową i gimnastyczną, ma zatem cele i ideały wyrobione przez siebie w czasie przeszło pół wiekowej pracy. Zdaniem jego towarzystwa te mogą obok siebie bardzo skutecznie pracować dla pożytku ogółu. Następnie przystąpiono do wyboru marszałka zebrania, którym został p. inż. Gruetzmacher, który przyjmując przewodnictwo zebrania otworzył dyskusję nad wnioskiem o powołanie z powrotem do życia Tow. Gimn. Sokół w Oliwie. W dyskusji tej zabierało głos szereg mówców, którzy wszyscy, za wyjątkiem jednego oświadczyli się za wnioskiem. W czasie dyskusji wyjaśnił także p. Pawłowski, że obecnie zapisanych jest 30 osób na członków nowego Towarzystwa. Po zamknięciu dyskusji przeprowadzono wybory do Zarządu Towarzystwa w wyniku których wybrani zostali jednogłośnie: prezesem — p. Pawłowski Alfons; wiceprezesem — p. Milewski Jakób; sekretarzem — p. Kreft Alfons; zast. sekr. — p. Tryba Alfons, skarbnikiem — p. Formella Leon; zast. skarbn. p. Raepke Bron.; naczelnikiem — p. Buczkowski Antoni. Jako ławników wybrano pp.: Jarmołowicza, Nadolskiego, Borkowskiego i Przybylskiego. Do komisji powołano pp. Weinerta, Szulca i Budzisza.

W wolnych głosach zabrało głos kilku mówców w sprawie wysokości składek, ćwiczni itd Sprawy te oddano do załatwienia Zarządowi. Ponieważ w wolnych głosach nie zgłaszał się nikt więcej do głosu p. prezes Pawłowski złożył wszystkim zebranym serdeczne podziękowanie za przybycie i poparcie zamierzeń. — prosząc o dalsze poparcie w wysiłkach nad zorganizowaniem Tow. Gimn. „Sokół" poczem zamknął zebranie konstytucyjne hasłem „Czołem'.

Obchody 3 Maja

Tow. Śpiewacze „Lutnia" w Oliwie urządza w sobotę 2 maja br. o godz. 20 w lokalu „Waldhäuschen" w Oliwie uroczysty obchód Konstytucji 3 maja. Na obchodzie tym wygłosi odczyt o historji Konstytucji 3 maja p. prof. Berent, a „Lutnia" oliwska odśpiewa pod batutą p. prof. Romatowskiego szereg pieśni. Po części oficjalnej odbędzie się zabawa taneczna. Na uroczystość powyższą powinno społeczeństwo polskie w Oliwie pospieszyć gremjalnie.

W Sopocie. Filja Gminy Polskiej i zespolone Towarzystwa w Sopocie urządzają w niedzielę dnia 3 maja br. uroczystą akademję z następującym programem: Część I: O godz. 11,15 solenne nabożeństwo z kazaniem w kościele parafjalnym w Sopocie. Śpiew wykona Tow. Śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst.

Część II: O godz. 20 w Domu Polskim — Eisenhardtstr. 8—10 akademja. 1) Jarecki: „Straż nad Wisłę" — Tow Śpiewu Lutnia — dyr. p. Dunst.

2) Słowo wstępne — prezes filji Gminy Polskiej w Sopocie p .Bresiński. 3) Przemówienie przedstawiciela Kom. Gen. Rzplitej Polskiej; 4) Odczyt p. prof. Urbanka; 5) a) Moniuszko: Pieśń rycerzy; b) Muenheimer: Barkarola.

Uroczystość Konstytucji 3 Maja w Nowym porcie. Obchód odbędzie się w niedzielę, 10 maja br. na sali p. Krefta w Nowym Porcie o godz. 18. Program: 1) koncert, 2) przemówienie okolicznościowe wygłosi prof. gimn. polsk.. 3) występ dzieci z ochronki: 4) występ dzieci szkół prywatnej Macierzy Szkolnej w Nowym Porcie, które odegrają „Zaklętą różyczkę", 5) śpiew Tow. śpiew. „św. Cecylja" pod batutą p. dyr. p. Nowackiego; 6) ćwiczenia gimnastyczne Tow. Sokół pod kier. druha nacz. p. Marcinkowskiego. 7) ogólne odśpiewanie „Witaj majowa jutrzenko". 8) tańce.

Wstęp na akademję 0,30 guld. Dopłata dla tańczących 0,50 guld.

Doroczna pielgrzymka
Polaków gdańskich na Kalwarję Wejherowską

Na dzień Wniebowstąpienia Pańskiego, — przypadającego w bieżącym roku na 14 maja, wybiera się znowu, jak corocznie od 200 przeszło lat, pielgrzymka Polaków z Gdańska i okolicy na wielki odpust na Kalwarję wejherowską. W związku z tem odbędą się dnia 11 maja o godz. 17-ej w Katedrze w Oliwie dla uczestników pielgrzymki nieszpory, a następnego dnia przed południem nabożeństwo na intencję pielgrzymki, poczem o godz. 8,30 pielgrzymki wyruszą w drogę do Wejherowa. Z ubolewaniem zaznaczyć wypada, że liczba uczestników w tej nabożnej pielgrzymce w ostatnich latach stale się zmniejsza, do czego w wielkiej mierze przyczynia się fakt, że ostatnio urządzane są pielgrzymki do Wejherowa także z sąsiedniego Kacka, której uczestnicy dawniej łączyli się z pielgrzymką gdańską.

Z tej przyczyny koniecznem jest, aby Polacy gdańscy jak najliczniejszy wzięli udział w tej tradycyjnej pielgrzymce i pokazali przez to, że nabożność jaką odznaczali się ich przodkowie, wśród nich jeszcze nie zanikła. W tej myśli wzywa Komitet Pielgrzymki w Oliwie Polaków Katolików z Gdańska i okolicy, aby wzięli liczny udział w tegorocznej pielgrzymce na Kalwarję wejherowską.

EKSPORT I IMPORT PRZEZ GDANSK I GDYNIĘ
w dniach 25 i 26. 4. 1931 roku.

EKSPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim: 1455 wag. 40373 t. węgla, 6 wag. zboża, 9 wag. cukru, 212 wag. drzewa i 91 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim: 1228 wag. 23758 t. węgla, 2 wag. cukru i 30 wag. innych towarów.

Ładowało węgiel w porcie gdańskim 24, w porcie gdyńskim 22 statki.

IMPORT.

Przeładowano w porcie gdańskim 54 wag. rudy, 5 wag. sztucznych nawozów i 53 wag. innych towarów, w porcie gdyńskim 41 wag. złomu i 42 wag. innych towarów.

Nowe wykopaliska prahistoryczne na Pomorzu

Rozpoczęty z nastaniem wiosny sezon wykopaliskowy zapowiada się tego roku niezwykle interesująco i obficie.

W ubiegłym tygodniu odkryto w **okolicach Torunia kilka osad z młodszej epoki kamiennej.** Dwie tego rodzaju osady odkryto m. i. **na Górze Kozaczej i jedną na Górze Dębowej.** Pozatem badania przedwstępne przeprowadził znany fachowiec z tej dziedziny nauki p. dr. **Tadeusz Waga w Chyloni na obszarze leśnictwa Zwierzyniec,** gdzie przypadkowo zostały odkryte przy robotach leśnych **ślady grobów przedhistorycznych.** Badania wykazały, że na terenie obejmującym około 200 m. kwadr. na wysokim pagórku znajduje się **większe cmentarzysko kult. grobów skrzynkowych (800 przed N. Chr.) oraz 14 kręgów kamiennych będących niewątpliwie pozostałością kurhanów.**

Ze stanowiska naukowego odkrycie to jest ważnem, bowiem jest rzecza prawdopodobną, że rozkopanie wspomnianych kręgów przyczyni się do wyjaśnienia szeregu ciekawych zagadnień.

Ze względu na brak czasu narazie żadnych rozkopywań nie przeprowadzono. Cały obszar został zarezerwowany dla przyszłych badań, które mogą się rozpocząć przypuszczalnie dopiero z końcem czerwca **ze względu na badania dr. Wagi w pow. lubawskim.**

Wąbrzeźno

— Zebranie T-wa Powst. i Wojaków w Książkach. Dnia 26 bm. odbyło się zebranie miejscowej placówki T-wa Powstańców i Wojaków przy udziale wszystkich członków oraz zaproszonych gości. Do zebranych w liczbie 150 osób przemówił prezes miejscowej placówki p. Baczewski, który zagajając zebranie powitał przybyłych z ramienia Powiatowego Komitetu PW i WF wicestarostę Ćwinarowicza oraz pow. Komendanta PW WF p. por. Kuliszewskiego, wreszcie szeroko omówił i przedstawił zebranym znaczenie nowego statutu oraz cele uchwał zapadłych na zjeździe w Grudziądzu i Toruniu. Po odczytaniu nowego statutu zabrał głos p. por. Kuliszewski, który w dłuższem przemówieniu przedstawił wyniki dotychczasowej pracy PW i WF na terenie DOK VIII, uwypuklając ujemne strony życia organizacji i stowarzyszeń PW i WF w dziale wyszkoleniowym i organizacyjnym, wkońcu wskazał znaczenie jednolitego systemu prac PW i WF na przyszłość, co osiągnąć się da tylko przez zgodną i wytężoną pracę wszystkich organizacji PW i WF na terenie stale atakowanego przez Niemców Pomorza. Następnie zabrał głos p. Ćwinarowicz, który na życiowych przykładach wykazał bezpodstawność zarzutów i szkodliwość dla sprawy obrony państwa czynionych w ostatnich czasach przez ludzi stawiających wyżej partyjne interesy od spraw państwa jako całości. Przemówienia te były przyjęte burzą oklasków przez obecnych, poczem zebrani wznieśli okrzyk na cześć Armji Polskiej. Po omówieniu wewnętrznych spraw placówki T-wa Powst. i Wojaków oraz programu obchodu 3 maja prezes zebranie zamknął.

— Reorganizacja Zw. Strzeleckiego w Książkach. Tego samego dnia po zebraniu T-wa Powstańców i Wojaków w Książkach odbyło się zebranie Zw. Strzeleckiego. Ponieważ dotychczasowy Zarząd placówki nie spełniał należycie swoich zadań, a wystąpieniami swemi wywoływał tarcia wśród miejscowego społeczeństwa — Powiatowy Zarząd Związku Strzeleckiego rozwiązał Zarząd Strzelca w Książkach, polecając równocześnie przeprowadzenie wyborów nowego zarządu. W wyniku dyskusji i głosowania członków miejscowej placówki Strzelca wybrano nowy Zarząd w osobach pp.: Pukrop Bolesław, nauczyciel — prezes, Leśniak, wójt — wiceprezes, Karnass St. — sekretarz, Zawadzki Jan — zast. sekr., Paluch Michał — skarbnik, naucz. Jasiński Wład. referent oświatowy i Guz Maksymiljan, komendant oddziału. Do oddziału Zw. Strzeleckiego zapisało się 25 członków z pośród młodzieży przedpoborowej.

— Zebranie Koła Podoficerów Rezerwy i Tow. Powst. i Wojaków. Dnia 22 bm. odbyło się zebranie miesięczne Koła Podoficerów R. P. w Wąbrzeźnie i placówki tut. Towarzystwa Powstańców i Wojaków. Zebraniu obu Towarzystw przewodniczył prezes obydwóch Towarzyw p. wicestarosta Ćwinarowicz. Na zebraniu wygłosił referat o nowej taktyce piechoty p. por. Kuliszewski — pow. komendant P. W. i W. F. Po referacie omówiono cały szereg spraw. Na początku zebrania uchwalono rezolucję, protestacyjną przeciwko postępowaniu z obywatelami polskiemi, władz gdańskich.

— Licytacja drzewa w Lutówku. Nadleśnictwo Państwowe Lutówko urządza w czwartek dnia 30 bm. o godz. 10 w Więcborku w hotelu p. Umińskiego licytację na drzewo użytkowe i opałowe.

W szponach lichwiarzy

Dziedzic historycznego nazwiska, arystokrata polski

Głównym punktem zbornym, gdzie obrabiane są wszelkiego rodzaju tranzakcja lichwiarskie, jest w Warszawie cukiernia „Lourse'a".

Roi się tam przeważnie w godzinach południowych od rozmaitego typu **„niebieskich ptaków"**, co to **„nie sieją, nie orzą, a zbierają"**, żerujących na łatwowierności ludzkiej, operujących oszukańczemi metodami.

W sidła podobnych kawiarnianych typów wpadł **Franciszek hr. Zamoyski z Maciejowic** (zarząd dóbr i lasów w Maciejowicach), który, podczas bytności w Warszawie, **poznał się w hotelu „Europejskim"**, za pośrednictwem jednego ze swych znajomych, z niejakim Aleksandrem **Więcławskim** (używającym również — jak się następnie wyjaśniło — innego nazwiska).

„Pan" ten, dobrze znany na giełdach lichwiarskich, **podjął się zdyskontować hr. Zamoyskiemu poważny portfel weksli**, wystawionych przez „zarząd dóbr i lasów w Maciejowicach", przyczem powołał się na szeroko rozgałęzione stosunki z kilku tutejszemi bankami.

Po pertraktacjach i omówieniu wysokości procentów, hr. Z. wręczył prywatnemu dyskonterowi **6 odcinków po 5.000 zł.**, razem weksli in blanco na sumę **30.000 zł.**, z tem, że w ciągu 7-miu dni miało nastąpić ostateczne rozliczenie.

Termin upłynął. Ani pieniędzy, ani zwrotu akceptów.

Tymczasem **weksle** z podpisem hr. Z. znalazły się już **w obcych rękach.**

Plenipotent hr. Z., adw. Nowicki wykupił te weksle, chcąc uniknąć protestu.

H. Z. odniósł się **ze skargą do urzędu prokuratorskiego,** który wydał polecenie przeprowadzenia dochodzenia policyjno-śledczego.

Przesłuchano wszystkich żyrantów i zeznania ich dobitnie ilustrują występne sztuczki, uprawiane przez t. zw. **kombinatorów wekslowych.**

Policja ma w swem ręku **bogaty materjał,** który przyczyni się niewątpliwie do wykrycia wielu innych **afer, t. zw. „handlowo-wekslowych"**, a mających podkład wybitnie oszukańczy.

Za sprawcą przywłaszczenia weksli hr. Z. rozesłano listy pościgowe.

Warsztaty rolne a opłaty na rzecz Kasy Chorych

Z działalności Kas Chorych na Pomorzu

W związku z artykułem zamieszczonym w art. 83 naszego pisma, otrzymujemy z Okręgowego Związku Kas Chorych na województwo poznańskie i pomorskie w Poznaniu poniższe sprostowanie.

Obciążenie warsztatów rolnych opłatami na rzecz Kas Chorych nie jest ani olbrzymie, ani też wielkie.

Również obciążenie to nie przekracza możliwości płatniczych pracowników rolnych.

Na całem Pomorzu składka na rzecz Kas waha się w granicach od 5,5—6,5 proc. od zarobku pracowników. Z tego składka na pracodawcę wynosi od 3,3 proc. do 3,9 proc. na pracownika 2,2 do 2,6 proc.

Wzamian za opłacaną składkę pracodawca uwalnia się od jakichkolwiek trosk odnośnie swych pracowników w razie zaś niezdolności do pracy tychże potrąca odpowiednią część zarobku.

Nie jest zaś prawdą, by instytucje ubezpieczeń społecznych nie dawały pracownikom nic, lub korzyści minimalne, jeśli rozchodzi się o Kasy Chorych, to te bowiem w roku 1930 zgórą 80 proc. swych przypisanych (do tej pory nawet jeszcze nieściągniętych) składek wydały na świadczenia dla ubezpieczonych i ich rodzin.

W I-ym kwartale 1931 r. cyfry te przedstawiają się jeszcze korzystniej dla ubezpieczonych, bowiem w większości Kas wydatki na świadczenia przekraczają 90 proc. składek przypisanych.

Aczkolwiek Kasy Chorych miały prawo do pobierania odsetek w wysokości 2 proc. miesięcznie, to prawdą jest jednak, że już za cały prawie rok 1930 Kasy nie pobierały więcej ponad 1 proc. w bardzo wielu wypadkach zaś odsetki anulowano.

Nieprawdą jest, by ktokolwiek, a w szczególności „Centralny Związek Kas Chorych w Poznaniu" wpływał na rozbudowanie budżetów Kas Chorych. Prawdą jest natomiast, że właśnie Okręg. Zw. Kas Cho- Kas Chorych w Poznaniu niema) wpływał na zmniejszenie budżetów niejednokrotnie kilkanaście procent preliminowanych sum.

W szczególności Związek skreślał pozycje wydatków na cele inwestycyjne.

Nieprawdą jest, że „Okręgowy Związek Kas Chorych" nakazywał budowanie „różnych domów luksusowych, sanatorjów itp. paraliżując uchwały miejscowych Rad", prawdą jest, że ani jeden podobny nakaz nie wyszedł ze Związku Kas i ani jedna uchwała Rad Kas Chorych w tym przedmiocie nie została sparaliżowana. Przeciwnie sparaliżowana została niejednokrotnie uchwała Rady Kasy, przewidująca budowę niepotrzebnego gmachu.

Dowodem nieprawdziwości twierdzenia Autora artykułu jest fakt, że na terenie Pomorza niema ani jednego sanatorjum kasowego, budowanie których rzekomo nakazywał Związek Kas Chorych. O tem, czy pracownicy rolni leczą się na własny koszt, czy też na koszt Kas Chorych świadczą cyfry wydatków na leczenie ubezpieczonych, wyszczególnione na wstępie niniejszego sprostowania.

Zagadkowa śmierć pięknej artystki

Mord czy samobójstwo?

Cała Warszawa zna **księgarza L. Fiszera,** niezwykle rzutkiego kupca, który przed paru laty zadziwił sfery handlowe, swą **umiejętnością lokowania na rynku czytelniczym ogromnych nakładów tanich 95-groszowych książek.**

Głośnem również było **małżeństwo p. Fiszera z piękną artystką teatrów warszawskich Arnoldówną,** które poprzedził **skandal,** z nasłaniem przez przyszłą p. Fiszerową **dwóch drabów na narzeczonego,** ociągającego się jakoby z chęcią „wydania się" za piękną artystkę.

Po paru **miodowych miesiącach,** które, jak twierdzą wtajemniczeni, **słono kosztowały młodego żonkosia** — interesy, p. Fiszera zaczęły szwankować, wreszcie ... **warszawski księgarz pojechał robić interesy w dalekiej Brazylji.** Był tam około 6 lat. Przed paru dniami przyjechał do kraju.

•

W niedzielę wieczorem do domu p. Fiszer wróciła ze spaceru służąca z jej 6-letnim synkiem. Mimo energicznego dobijania się służąca **nie mogła dostać się do mieszkania.** Gdy je otworzono, w pokoju kąpielowym w wannie ujrzano **trupa Fiszerowej** i równocześnie zauważono, że **kurki od piecyka gazowego są odkręcone.**

Lekarz stwierdził śmierć **od zatrucia gazem świetlnym.**

Wypadek ten, w świetle różnych krążących wersyj dokoła osoby zmarłej — przedstawia się **wielce tajemniczo.**

Ś. p. Fiszerowa **słynęła z urody** i znana była w różnych kołach miasta.

Słynna z piękności Arnoldówna, po opuszczeniu desek teatralnych żyła **„z własnych funduszów".** Często urządzała **wystawne przyjęcia,** w których uczestniczyły znane artystki i osoby ze świata eleganckiego.

Na ten temat obiegają **różne sensacyjne pogłoski.**

Policja zajęła się zbadaniem, **kto ze znajomych Arnoldówny przebywał w dniu wczorajszym w jej mieszkaniu** — w tym czasie, gdy służąca z chłopczykiem bawiła na spacerze.

Kartuzy

— Osobiste. W czwartek ub. tygodnia opuścił Kartuzy b. komendant P. W. i W. F. pow. kartuskiego p. kpt. Nitecki, przenosząc się do swego macierzystego pułku w Złoczowie. Przez okres pobytu w Kartuzach p. kpt. Nitecki zdołał zaskarbić sobie szacunek i uznanie miejscowego społeczeństwa, które żegnając go życzy mu szczerze powodzenia na nowej placówce.

— Założenie Kółka śpiewackiego odbyło się ostatnio w Brodnicy. Do zarządu wybrano pp.: Bela — prezes, Kręczkowski — zastępca, Dolaciński, organista — dyrygent, Draws — sekretarz, Jóskowska Helena — zastępczyni, Lipińska Annna — skarbniczka, Bemowski — bibljotekarz, Reclaw i Rychert — radni. Zebrania odbywać się będą w każdą niedzielę po pierwszym, lekcje śpiewu we wtorki, piątki i niedziele.

KRONIKA

Sroda 29 Kwietnia

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Wtorek Witalisa
Sroda Piotra m.

— **Stan wody w Wiśle z dnia 27. 4.:** Zawichost +2.20, Warszawa +2.86, Toruń +3.44, Fordon +3.39, Chełmno +3.28, Grudziądz +3.50, Korzeniewo +3.99, Piekło +3.61, Tczew +3.62, Einlage +2.98, Schiewenhorst +2.74.

— **Nocny dyżur aptek.** Do środy dnia 29 bm. włącznie dyżuruje apteka „Centralna" ul. Chełmińska 6, tel. 169.

Repertuar Teatru Miejskiego:

Wtorek 28. 4. godz. 20: „Koniec i początek" — premjera.

Środa, 29. 4. godz. 20: „Sarajewo 1914".

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Kobieta, która się śmieje".

Lux, ul. Strumykowa — „Kawiarenka".

Corso — „Cowboy i księżniczka" z Buck Johnesem.

Mars, ul. Warszawska — „Pokusy Europy".

Z miasta

— **Mianowania w sądownictwie.** Aplikanci sądowi pp. Józef Wygocki, Czesław Kończal i Teodor Marski mianowani zostali asesorami w Okr. Sądzie Ap. w Toruniu.

— **Zebranie organizacyjne** VIII **Tygodnia Lotniczego**, które zwołuje Komitet Miejski L. O. P. P. odbędzie się dnia 30. 4. w czwartek o godz. 20 w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

— **Akademja ku uczczeniu 3 maja.** Zrzeszenie Wojew. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Toruniu urządza uroczystą Akademję ku uczczeniu Konstytucji 3 Maja, w dniu 2 maja o godz. 17 w wielkiej sali Dworu Artusa. Pragnąc umożliwić szerszym kołom społeczeństwa uczestniczenie w tej uroczystości, Związek Pracy Obyw. kob. Akademję tę urządza bezpłatnie. Program Akademji podany będzie wkrótce.

— **Zebranie miesięczne Tow. Urzędników Miejskich** odbędzie się dzisiaj o godz. 18 w sali Klubowej Dworu Artusa. Między innemi ważnemi sprawami znajdują się na porządku dziennym sprawa 15 proc. dodatku drożyźnianego oraz odczyt dr. Wagi: „Pradzieje Pomorza". Ze względu na ważne sprawy zarząd prosi o gremjalny udział członków w zebraniu.

— **„Dzwon" — Toruń.** W bież. tygodniu ćwiczą: wtorek godz. 20 — I tenor, g. 21 — II tenor; środa g. 20 — I bas, g. 21 — II bas. W piątek 1 maja o godz. 20 cały chór.

— **Baczność Strzelcy!** W związku z uroczystością 3 maja odbędzie się w świetlicy Związku Strzeleckiego Oddz. nr. I zbiórka oddziału pieszego dnia 28 kwietnia o godz. 19. Ze względu na ważność sprawy stawienie się na zbiórkę jest obowiązkowe. Komendant.

— **Chwilowa zmiana w ruchu tramwaju nocnego.** Z powodu wymiany przewodów napowietrznych tramwajowych na ul. Warszawskiej, tramwaj nocny z dnia 28 na 29 i z dnia 29 na 30 bm. kursować będzie tylko do ul. św. Katarzyny.

— **Należność za wodę i za dzierżawę wodomierzy.** Magistrat m. Torunia podaje do wiadomości, że poczynając od dnia 1 maja br. należności za wodę, kanał oraz za dzierżawę wodomierzy można wpłacać również w Głównej Kasie Miejskiej, Ratusz, pokój 32. Wpłaty powyższych należności w Komunalnej Kasie Oszczędności i Kasach Elektrowni, ul. Kopernika 45 i Prosta 3 mogą nadal być uskutecznione za okazaniem otrzymanego nakazu płatniczego. Wodociągi i kanalizacja m. Torunia przyjmuje również wpłaty na konto P. K. O. nr. 203.934, co ma szczególne znaczenie w wypadku korzystania ze stałych zleceń przelewowych.

— **Czyja własność?** W pobliżu młyna zamkowego przy ul. Przedzamcze znalazł p. Franuś Wędzicha świadectwo przemysłowe i licencję na przemysł okrężny w czarnym skórzanym portfelu. Właściciel świadectwa odebrać może w administracji naszego pisma.

— **Zawarte śluby.** W czasie od 20 do 26 bm. zawarli związki małżeńskie: fotograf operator Józef Neuhuetter — Walerja Jaźwieńska, robotnik Jan Ronatewski — Wanda Betlejewska, prac. przem. gastr. Roman Toboleẃski — Stanisława Delik, sędzia grodzki Zygm. Kurek — Irena Mroczkowska.

Już w najbliższych dniach nastąpi otwarcie Kasyna urzędniczego w Toruniu

Ogród „Oaza" — Dancing w ogrodzie — Lokale klubowe

Jak nam wiadomo, dzięki inicjatywie i pracy p. naczelnika **Walerjana Zapały**, prezesa S. U. P. w Toruniu nastąpi w najbliższych dniach otwarcie Kasyna Urzędniczego.

Według założeń inicjatora ma być ono nietylko ośrodkiem towarzyskim członków Stowarzyszenia Urzędników Państwowych (SUP), ale jednym z nielicznych ośrodków polskiego życia towarzyskiego i kulturalnego na Pomorzu — z którego będą mogły korzystać szerokie warstwy urzędników wszystkich dykasterji oraz szerokie warstwy społeczeństwa polskiego. Ponieważ tak poważna placówka dochodzi do skutku bez rozgłosu i reklamy, a z licznych stron redakcja nasza zapytywaną jest o bliższe szczegóły i informacje, udaliśmy się na miejsce, aby naocznie przekonać się o prawdziwości krążących domysłów i pogłosek, obecnie zaś dzielimy się z naszymi czytelnikami wrażeniami, jakie odnieśliśmy oraz informacjami, które uprzejmie udzielił nam p. nacz. Zapała.

Kasyno urzędnicze w Toruniu „wyrasta" w zabudowaniach dawnego lokalu „Tivoli", przy ul. Bydgoskiej l. 12.

Kto chce się przekonać co może zdziałać celowa i wytrwała praca niech oglądnie byłe lokale „Tivoli", które od szeregu lat przedstawiały bezwartościowy i zupełnie opuszczony objekt w naszem mieście.

Ogród — „Oaza"

urządzany przez znaną zaszczytnie firmę **B. Hozakowski w Toruniu**, będzie prawdziwą oazą, w upalne dnie lata, w którym mieścić się będzie kawiarnia, pozostająca pod kierownictwem znanego „dziadzia" p. **Krzyżanowskiego**, długoletniego dzierżawcy restauracji w hotelu „Polonja". W ogrodzie wznoszą się pawilony, estrady i werandy nad upiększeniem których praca wre w pełnym toku, tworząc sharmonizowaną całość, zapewniającą nawet przy dużej frekwencji swobodę ruchów.

Z dawnych odrapanych, zupełnie zniszczonych budynków, powstały zupełnie nowoczesne lokale, które już swoim wyglądem będą nęcić do spędzenia kilku chwil w „Oazie".

Dancing w ogrodzie

w specjalnym pawilonie, pełna orkiestra 63 pp. — to przyszłość po otwarciu kasyna.

Liczne klomby, przystrojone kwiatami, wyhodowanemi w firmie B. Hozakowski, żardiniery, fontanna, wiekowe drzewa, między którymi świecić będą efektownie umieszczone lampy, dopełniają całości ogrodu jakiego Toruń do dziś dnia nie posiadał.

Lokal klubowy.

W największym budynku, położonym na końcu ogrodu w otoczeniu drzew i kwiatów mieści się właściwy lokal klubowy Kasyna Urzędniczego. Przed frontem lokalu Klubowego rzuca się w oko obszerna, **barwna weranda**, mogąca pomieścić około 200 osób.

Po kilku stopniach wchodzimy do lokalu... przedpokój, gabinet, pokój zarządu, sale: bufetowa, bilardowa i do gier, czytelnia oraz sala do zebrań wywołują nadzwyczaj miłe i efektowne wrażenia.

W tym kompleksie przepięknych stylowych tapet, które dostarczyła jedyna fabryka w **Polsce Franaszek w Warszawie**, znalazła zastosowanie praktyczność z jaknajdalej idącemi wymaganiami estetyki.

Podłogi śniące jak lustro, a w kilku pokojach, nawet korkolitowe i stylowe **lampy** mleczne dopełniają stonowanej całości.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wszędzie wre praca. Między robotnikami spotykamy prezesa zarządu p. naczelnika **Zapałę** i sekretarza p. Holca, którzy dopilnowują wykończenia ostatecznych prac.

— Panie prezesie — skąd wzięły się pieniądze na stworzenie tak poważnego dzieła?

— Musiałbym bardzo długo i szeroko p. redaktorowi tłumaczyć — odpowiada z uśmiechem p. naczelnik Zapała. — Trochę złotych zgromadziliśmy w Stowarzyszeniu. Całą przebudowę prowadzimy sposobem gospodarczym, dzięki ofiarnej pracy p. **Smolnego, kierownika** Urzędu Budownictwa Naziemnego, który każdą swoją wolną chwilę stawia mnie do dyspozycji. Z największą jednak pomocą przyszły nam polskie firmy przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze. Nie mogę pominąć wielkiego zrozumienia i życzliwego ustosunkowania się **p. Z. Biernackiego**, właściciela przedsiębiorstwa malarsko-dekoracyjnego przy **Starym Rynku l. 27.**, **p. Franciszka Dąbrowskiego**, właściciela fabryki mebli i przedsiębiorstwa budowlanego przy Rzeźni L. 41 **p. A. Juchnickiego**, właściciela zakładu blacharsko-instalacyjnego, przy ul. Kopernika l. 15., **p. A. Szulza**, właściciela zakładu ślusarsko-instalacyjnego przy ul. Słowackiego L 41, **p. Trzebiatowskiego**, dyrektora firmy „Korkolit" w Toruniu, **p. Eugenjusza Siwca**, właściciela biura technicznego przy ul. Żeglarskiej 31, który przeprowadził instalacje elektryczne oraz wielu innych, którzy w zrozumieniu znaczenia tego ośrodka dla życia Torunia wykonali pracę nadzwyczaj dokładnie i sumiennie, po własnych cenach kosztu i na dogodnych warunkach.

— Panie naczelniku! — to przebudowa, a wewnętrzne urządzenie?...

— Całe wewnętrzne urządzenie aż do najdrobniejszych szczegółów jest wyłącznie produktem przemysłu polskiego. Meble dostarczy nam w tych dniach Polska Fabryka Mebli w Radomsku; bilardy — firma Wierzbowski w Warszawie, wszystkie inne sprzęty zakupujemy w Toruniu w firmie **„T-wo Handlowo-Przemysłowe"** przy ul. Szerokiej 35 i innych. Dużo miałbym jeszcze do powiedzenia, ale kochany Redaktorze, czas to pieniądz. Dowidzenia! — Prosimy na poświęcenie.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Z uznaniem podkreślić musimy inicjatywę i ofiarną pracę p. naczelnika Zapały, który poza wybitnie wzniosłym celem stworzenia w Toruniu

Domu Urzędnika Polskiego w Toruniu, dał możność zarobkowania kilkudziesięciu ludziom w ciągu 2 miesięcy w tym ciężkim okresie gospodarczym i przysporzył naszemu miastu tak dawno pożądany ośrodek życia towarzyskiego. **H.**

Święto wiosny toruńskich harcerzy

Wraz z przebudzeniem się wiosny i budzącą się do życia przyrodą harcerze toruńscy na zew swego hufcowego „dh. Puchacza z gałązką" wyruszyli na „przyrody łono" by witać wiosnę.

Przedpołudniem harcerze uczestniczyli w nabożeństwie w kościele Chrystusa Króla, — które odprawił ks. Główczewski — kapelan miejscowego hufca — poczem wygłosił piękne okolicznościowe kazanie. Po nabożeństwie nastąpił powrót drużyn przez miasto do ogniska harcerskiego — gdzie po pożegnaniu sztandaru — harcerze rozeszli się do domów, by za kilka godzin się spotkać w Barbarce. Po południu zaroiła się Barbarka od „wilków i wilcząt". W ogólnej klasyfikacji przeglądu drużyn pod względem mundurów zajęła pierwsze miejsce 4 drużyna seminarjalna, prowadzona pod dzielnym kierownictwem druha Jaworskiego — drugie miejsce zajęła 3 drużyna żeglarska prowadzona przez phm Macierzyńskiego.

W dalszym ciągu programu święta przeprowadził sam Puhacz z gałązką różne gry skautowe jak wyścig kwadryg, stu nóg i wiele wiele innych. Gry prowadzone systemem zastępowym wykazały różną sprawność naszych harcerzy no i co zwykle idzie w parze z grą skautową — towarzyszyły jej kaskady szczerego i zdrowego śmiechu. Po grach zarządził „Ojciec rodziny" dłuższą przerwę na „zajęcia dowolne". Dużo było tych zajęć i były one różnorakie, warto wspomnieć dwa: Zastępy reprezentacyjne drużyn: III żeglarskiej i 4-tej Seminarjalnej rozegrały mecz siatkówki z wynikiem 24:20 na korzyść naszych żeglarzy.

Po zajęciach dowolnych harcerska gromada zgromadziła się w tym dniu uroczystym poraz ostatni w wspólnym kręgu na uroczystość przyrzeczenia. Uroczystość tą zapoczątkowała 3 drużyna żeglarska odśpiewaniem hymnu ogniskowego — poczem śliczną gawędę wygłosił drh hm prof. Kowalski, skierowaną głównie do składających przyrzeczenie harcerskie. Po odczytaniu Prawa Harcerskiego przez najmłodszego harcerza 4 druż. seminarjalnej nastąpił uroczysty akt przyrzeczenia. Uściśnięciem ręki przyjął „Puhacz z gałązką" nowych harcerzy do wielkiej rodziny harcerskiej witając ich słowami: „Kto raz skautem — to na zawsze".

Na zakończenie dh Puhacz przedstawił hufcowi ks. Główczewskiego kapelana hufca. — Moment ten uczcił cały hufiec przez głośne okrzyki oraz przez przywitanie harcerskie, — które wprowadza „witanego" „na wyżyny" ponad głowy i ręce „witających' Oj te okulary"! Jeszcze krótkie przemówienie ks. kapelana hufca i drużyny opuściły polanę — wspólnie wracając do „domowych pieleszy'.

Fałszywe dwuzłotówki w Toruniu

W ostatnich dniach pojawiły się w Toruniu fałszywe dwuzłotówki. Falsyfikaty są dobrze podrobione i posrebrzane — różnią się od prawdziwych monet ząbkowaniem, które jest nierówne.

Władze śledcze wykryły, że falsyfikaty puszczała w obieg szajka, składająca się z 2 kobiet i jednego mężczyzny. Szajka ta grasowała na terenie naszego miasta poraz pierwszy w ciągu dwóch dni i fałszywe dwuzłotówki puszczała w obieg w ten sposób, że kobiety nabywały w szeregu różnych tutejszych sklepach groszowe przedmioty, płacąc za nie fałszywemi pieniędzmi, resztę, którą otrzymywały z dwóch złotych, wręczały oczekującemu przed sklepem opryszkowi, który z kolei wręczał im nowe falsyfikaty.

Szajka ta po dwóch dniach ulotniła się z Torunia. Władze śledcze są jednak na jej tropie.

Oszukańcze pobieranie zasiłków z Funduszu Bezrobocia

Na ławie oskarżonych przy wydziale karnym Sądu Okręgowego zasiadło ostatnio pięciu robotników pod zarzutem oszukańczego pobierania zasiłków z Funduszu Bezrobocia w Toruniu. Oskarżeni na podstawie fałszywych zaświadczeń otrzymali przeszło 800 zł.

Przewód sądowy wykazał, że osk. Wawrzyniec Chmielewski l. 23, bezrobotny, wystarał się o pieczątkę firmy Rudzki i Sp. i podpisał sobie zaświadczenie, że w tej firmie pracował. Na podstawie tego zaświadczenia pobrał zasiłek w kwocie przeszło 300 zł. Zaświadczenie takie wystawił Bronisławowi Dobrzyńskiemu i Walentemu Malinowskiemu, którzy również zasiłek otrzymali.

Oskarżony Chmielewski tłumaczył się, że pieczątkę znalazł nad Wisłą, chociaż taka pieczątka zginęła firmie Rudzki, a że był w biedzie, więc chciał sobie i swym znajomym pomóc.

Ponieważ wszyscy oskarżeni byli już karani, sąd zasądził Chmielewskiego na 1½ roku ciężkiego więzienia i pozbawienie obywatelskich praw przez lat 10, Dobrzyńskiego na 1 rok ciężkiego więzienia i pozbawienie obywatelskich praw przez lat 5, a Malinowskiego na 6 miesięcy więzienia. Innych oskarżonych sąd uwolnił.

8 zjazd delegatów Okręgu Pomorskiego Zw. Tow. Restauratorów

W środę dnia 6 maja br. odbędzie się w Brodnicy w lokalach Domu Katolickiego VIII Zjazd Delegatów Okr. Pom. Zw. Tow. Rest. właścicieli hoteli i kawiarń na Polskę Zachodnią.

Zjazd poprzedzi msza św., która odbędzie się o godz. 10 w kościele farnym. Po mszy św. odbędzie się śniadanie w Domu Katolickim, a o godz. 12 w południe nastąpi otwarcie zjazdu. Na porządku obrad sprawozdanie członków zarządu i komisji rewizyjnej, uchwalenie preliminarza budżetowego, referat prezesa okręgowego itd. Popołudniu o godz. 6 odbędzie się wspólny obiad w Strzelnicy.

Uczestnikom zjazdu podaje się do wiadomości, że komisja kwaterunkowa urzędować będzie w przeddzień zjazdu w poczekalni dworcowej I klasy na dworcu w Brodnicy.

Służba gburska (wiejska) płaci po 45 gr na znaczki inwalidzkie

Na podstawie pisma Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu z dnia 17 bm. L. dz. U. 23. 31. IV. Sk. niniejszem podajemy do wiadomości, że **wszystkie kategorje służby wiejskiej,** gburskiej, za wyjątkiem pierwszej (chłopcy i dziewczęta od 14 do 16 lat, które nie podlegają ubezpieczeniu) należy zaliczać w opłacie znaczków inwalidowych do klasy II, czyli **45 gr tygodniowo.** — Pomorska Komisja Pracy.

Podgórz

— **Zebranie organizacyjne L. O. P. P.** odbyło się w ub. niedzielę w sali Magistratu. Stwierdzono przedewszystkiem bardzo słabe zainteresowanie publiczności sprawami obrony powietrznej i przeciwgazowej. Mimo to zagaił zebranie zast. burmistrza p. Jesionowski, witając na wstępie naczelnika p. Szandę z Torunia i instruktora wojewódzkiego p. Wieczorka z Chełmży. Następnie przemówił p. naczelnik Szanda o stosunku kolejarzy do L. O. P. P. Bardzo interesujące wywody p. Wieczorka jak i p. Nowaka skłoniły zebranych do podjęcia propagandy celem ponownego powołania do życia placówki L. O. P. P. w Podgórzu. Pod tym względem okazał p. nacz. Szanda wiele życzliwości, przyrzekając uzyskanie u Dyrekcji Gdańskiej Kolei wagonu gazowego, zaopatrzonego w najróżniejsze sprzęty ratowniczo-gazowe. Pozatem postanowiono zwołać na niedzielę, dnia 10 maja ogólne popularne zebranie dla wszystkich obywateli, na którem zademonstruje się tablice, maski gazowe i t. p. Odpowiedni referat uzupełni całość. Spodziewać należy się, że społeczeństwo doceni niebezpieczeństwo wojny gazowej i tłumnie przybędzie na wieczór propagandy przeciwgazowej. Na dalszym planie przewiduje się urządzenie kursu instruktorskiego, ćwiczenia z maskami gazowemi, przebywanie w komorach gazowych itp.

Stawki

— **Zabawa Zw. Strzeleckiego.** Ub. niedzieli w lokalu p. Kaczmarka w Rudaku odbyła się zabawa Zw. Strzeleckiego, która wśród niezwykle miłego nastroju przeciągnęła się do godz. 4 rano. Obowiązki gospodarza pełnił prezes koła p. M. Polanowski, przy pomocy komendanta p. St. Maciejewskiego i członków Związku. Do tańców przygrywała doskonała orkiestra pod batutą p. R. Kamińskiego z Podgórza. Licznie zebrani uczestnicy bawili się ochoczo wśród dźwięków skocznych oberków i powłóczystych tonów melodyj nowoczesnych.

Chełmno

— **Przed świętem 3-go maja.** Komitet obchodu święta 3-go maja wydał odezwę do obywatelstwa miasta i powiatu chełmińskiego. Program obchodu przewiduje:

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-tej uroczysty capstrzyk Garnizonu i Przysposobienia Wojskowego.

W niedzielę, dnia 3 maja o godz. 9-tej uroczysta msza polowa na Rynku przy udziale przedstawicieli władz, całego garnizonu, towarzystw P. W. i innych organizacyj (sztandary ustawią się po lewej i prawej stronie ołtarza). W razie niepogody odbędą się nabożeństwa: w kościele garnizonowym dla wojska, farnym dla ludności cywilnej i szkół powszechnych, a w gimnazjalnym dla szkół średnich.

Organizacje Przysposobienia Wojskowego zbiorą się o godz. 8,15 przed Starostwem, wszelkie inne Towarzystwa nie należące do P. W. zbiorą się również o godz. 8,15 na ul. Marszałka Piłsudskiego (Plac Wolności).

O godzinie 15-tej odbędą się na Stadjonie Miejskim koncert orkiestry wojskowej, oraz zawody Korp. Kad., Przysposobienia Wojskowego i Gimnazjum Męskiego, a także koncert orkiestry Powstańców i Wojaków w Parku Miejskim (Planty).

Podczas całego dnia odbywać się będą zbiórki publiczne na ulicach, w kawiarniach i w restauracjach na rzecz Towarzystwa Czytelni Ludowych.

Świecie

— **Z pracy LOPP.** Z inicjatywy Komitetu Powiatowego LOPP. w Świeciu odbył się w Leżewie kurs informacyjny z dziedziny gazoznawstwa. W kursie wzięło udział około 40 obywateli. Otwarcia kursu dokonał zastępca starosty powiatowego p. Robakowski, mówiąc o doniosłej roli kursu oraz przygotowaniu społeczeństwa w dziedzinie obrony. kraju. Referat propagandowy wygłosił sekretarz komitetu powiatowego p. Rhone, a referat fachowy o gazach i maskach gazowych instruktor powiatowy Komitetu p. Kuzimski.

Kasa pośmiertna kupiectwa pomorskiego

Dnia 23 bm. odbyło się w lokalu „Piwiarnia Okocimska" w Grudziądzu, z inicjatywy Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu walne zebranie organizacyjne Kasy Pośmiertnej, utworzonej pod patronatem tegoż Związku. W zebraniu wzięli udział członkowie Zarządu Głównego Związku a to pp. prezes *Marchlewski,* skarbnik Związku *Leon Froelich,* prezes *Chmurzyński, prezes Janeczkowski,* Dyrekcja Centrali Związku w osobach *p. p. Radojewskiego i Niewiakowskiego,* oraz delegaci Towarzystw Związkowych.

W zebraniu przewodniczył p. prezes Marchlewski, przedstawiając na wstępie cel i zadania Kasy Pośmiertnej, oraz przedstawił korzyści wynikające z ubezpieczenia w tejże Kasie. Poddano szczegółowym rozważaniom regulaminu Kasy i po dyskusji poczyniono w nim szereg poprawek. *Ustalono wpisowe do Kasy w wysokości 5 zł. a stawkę na wypadek śmierci członka Kasy w wysokości 2 zł.* Do Kasy Pośmiertnej mogą należeć także żony p p. kupców.

Następnie wybrano Zarząd Kasy, w skład którego weszli: prezes p. Kamrowski (Grudziądz), wiceprezes — p. Jastak (Chełmża), skarbnik — p. Leon Froelich (Grudziądz) i ławnicy: pp. Kalinowski (Sępolno), Wierzbowski (Chełmno), oraz przyznano po 1 mandacie dla Torunia, Działdowa, Gdyni i Pelplina. W skład komisji rewizyjnej weszli pp. Paul (Grudziądz), prezes Braun (Świecie) i 1 mandat przyznano Toruniowi.

Powyżej skompletowany Zarząd Kasy daje pełną rękojmię, że rozwinie się ona w krótkim czasie jaknajsilniej i będzie tą wysoce humanitarną placówką ubezpieczeniową dla szerokich mas kupiectwa pomorskiego.

DZIAŁDOWO

Na wodach Wkry, Bugu, Narwi i Wisły

Przybył z Grudziądza do Działdowa p. Błachania Józef były prezes, a obecny członek Morskiej Ligi Rzecznej, który w dniu 24 bm. wyruszył w podróż krajoznawczą w celach naukowych na łodzi konstrukcji „kilówki" pobudowanej własnoręcznie. Łódź jest długości 3 mtr. 80 cm., a szeroka 65 cm.

Podróż p. Błachania odbywać będzie po rzekach: Wkra, Bug, Narew i Wisła do Grudziądza. Szlak podróży wynosi 602 kilometry, podzielony na 2 etapy. Pierwszy etap Działdowo—Modlin długości 160 km. po rzekach Wkra, Bug z Narwią do Serocka, stąd do Warszawy przez Nowy-Dwór. II etap Wisłą z Warszawy do Grudziądza wstępując do Bydgoszczy, długość podróży 442 klm.

Podróż trwać będzie 5 tygodni. Po drodze p. Błachań wstąpi do 27 miast, z których zasięgnie informacji o zabytkach historycznych, jednocześnie robiąc zdjęcia fotograficzne. — W pierwszym etapie z Działdowa do Serocka p. B. ma zamiar zatrzymywać się nietylko w miastach położonych po drodze — lecz i we wsiach przyległych do rzek. W II etapie zatrzymując się w miastach położonych po drodze, rozpocznie wykłady krajoznawcze, zdając sprawozdanie z podróży I etapu.

Kronika

— **Pożar w Gralewie.** Dnia 22 bm. o godz. 8 wieczorem wybuchł pożar w zabudowaniach p. Kozłowskiego w Gralewie. Pastwą płomieni padły wszystkie zabudowania (dom, stodoła i obora). Pożar trwał do godziny 11 wieczorem. Nieszczęście nawiedziło również kupca p. Orzechowskiego Chrystjana, który miał swój skład kolonjalno-spożywczy w domu p. Kozłowskiego, którego sklep spalił się doszczętnie. Największą pomoc nieszczęśliwym nieśli kolejarze, którzy zasługują na specjalne wyróżnienie, a szczególnie kolejarz p. Bieńkowski, który przy ratowaniu spadł z dachu i potłukł się dotkliwie. Przyczyny pożaru niewiadome. Budynki były asekurowane na 5 tys. złotych.

TCZEW

— **Z zebrania Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.** W ub. tygodniu odbyło się zebranie Miejsk. Komit. W. F. i P. W. pod przewodnictwem **p. burmistrza Wojczyńskiego.**

Po sprawozdaniach Prezydjum, sekcji administracyjno-gospodarczej i sekcji w. f. przystąpiono do omówienia planu pracy na rok bieżący. Głównym celem Komitetu jest wykończenie stadjonu miejskiego dla celów sportowych. Pozatem w ciągu dalszym przy Komitecie czynny będzie ośrodek w. f., w którym w każdy wtorek i piątek odbywać się będą ćwiczenia gimnastyczne, lekkoatletyczne i gry sportowe pod kierownictwem p. Krupy, naucz. ćwiczeń cielesnych.

Wreszcie postanowiono wybudować na brzegu Wisły pomost do nauki pływania, zaś w celu rozwinięcia sportu wioślarskiego dokooptowano do Komitetu W. F. i P. W. sekcję wioślarską Ligi Morskiej i Rzecznej w osobie prezesa sekcji p. inż. Lambora.

Pow. komendant P. W. p. kpt. Wiński wezwał wszystkie miejscowe organizacje i towarzystwa, aby młodzież od lat 16 wysyłały regularnie na ćwiczenia p. w., wskazując na ościenne, wrogie nam państwa, w których p. w. rezerw prowadzone jest systematycznie i planowo. — P. Krupa oznajmił przedstawicielom klubów i organizacyj p. w., że P. U. W. F. wydał nowy regulamin Polskiej Odznaki Sportowej, o zdobycie której wszyscy będą musieli poddać się próbie sprawności fizycznej i w tym celu apelował do regularnego uczęszczania na ćwiczenia w ośrodku w. f.

Po uzupełnieniu sekcji gospodarczej i w. f. uchwalono preliminarz budżetowy, w którym poważne miejsce zajęła pozycja na zakup amunicji w wysokości 1000 zł.

W końcu Komitet postanowił zorganizować wzorem roku ubiegłego rozgrywki piłki nożnej pomiędzy miejscowymi klubami o mistrzostwo m. Tczewa na r. 1931, powierzając organizację tych rozgrywek sekcji w. f.

— **Z przygotowań do uczczenia rocznicy 3 Maja.** Na zebraniu przedstawicieli wszystkich urzędów, władz, szkół i organizacyj społecznych wyłoniony został Komitet z p. starostą Stachowskim na czele, celem zorganizowania uroczystego obchodu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Po dyskusji uchwalono następujący program: dn. 2 maja o godz. 19,30 capstrzyk wszystkich organizacyj P. W. z wojskiem na czele, dn. 3-go maja o godz. 6 rano pobudka, następnie nabożeństwo, defilada i pochód dookoła miasta, który po przemówieniach na rynku zostanie rozwiązany. Popołudniu zawody sportowe na boisku miejskim, zaś wieczorem uroczysta akademja, na program której złożą się: słowo wstępne, odczyt o plebiscycie górnośląskim, deklamacje, chór, koncert i 1-akt. sztuka ludowa p. t. „Łobzowianie", którą odegra kółko amatorskie p. n. „Scena"; po akademji zabawa ludowa. Dochód z akademji przeznaczony na cele T. C. L. Jednocześnie w ciągu dnia odbędzie się zbiórka uliczna na T. C. L. W końcu wybrano Komitet wykonawczy, komisję finansową, komisję zbierania darów i komisję zakupu książek dla biednych dzieci szkolnych.

— **Z zebrania Koła Przyjaciół Harcerzy.** Onegdaj odbyło się plenarne zebranie K. P. H. P. pod przewodnictwem p. **starosty Stachowskiego.** Obecnych było około 30 osób. Na zebraniu tem wygłosił referat o zadan. i celach K. P. H. P. druh harcmistrz Roman Truszczyński z Gdańska.. Referat nagrodzony został rzęsistemi oklaskami.

Dalszym punktem obrad było omówienie planu pracy na okres letni. Drużyny męskie jak i żeńskie projektują cały szereg imprez, wreszcie wycieczki, obozy i ćwiczenia z zakresu w. f.

Stwierdzić należy, że harcerstwo miejscowe doznaje troskliwej opieki ze strony Koła P. H. P., dołożyć należy jednak usilnych starań w celu powiększenia szeregów Koła P. H. P. W wolnych głosach poruszono jeszcze wiele spraw natury organizacyjnej i ogólnej, poczem o godz. 11 przewodniczący zamknął zebranie.

— **Ze sportu.** W niedzielę odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy I drużyną K. S. „Wisła" i I. druż. „Sokoła", który zakończył się wynikiem (3:1) na korzyść „Sokoła".

— **Zawody strzeleckie.** W niedzielę, 26 b. m. odbyły się powszechne zawody strzeleckie z broni małokalibrowej. Udział w zawodach wzięły wszystkie organizacje Przysp. Wojsk. z miasta i powiatu tczewskiego zespołami po 3 strzelców. Sędziowali w zawodach pp. oficerowie z Batal-jonu Strzelców i oficerowie rezerwy. Z powodu jednak deszczu zawody nie zostały dokończone i odłożone na dzień 3 maja.

— **Nieszczęśliwy wypadek kolejarza.** Starszy rewident wagonów p. Makowski podczas pełnienia służby w wagonowni II kl. w Tczewie wypadł z wagonu, odnosząc kontuzję klatki piersiowej i złamanie kości promieniowej w lewej ręce. Ofiarę wypadku odwieziono natychmiast do szpitala św. Wincentego.

Sensacyjne aresztowanie kupca w Tczewie

Przedwczoraj aresztowany został na wniosek p. prokuratora w Starogardzie, znany kupiec i przemysłowiec w Tczewie Wład. Orcholski pod zarzutem sfałszowania podpisu na wekslu na 170.000 zł. Aresztowanego odstawiono do Starogardu.

Sępólno

— **Zaginiona.** Dnia 15 kwietnia br. około 21 opuściła siostra Piesceк vel Pieszczek Zakład Macierzyński Djakonisek w Więcborku i dotychczas nie wróciła. Przedsięwzięte poszukiwania za zaginioną ze strony Zakładu Djakonisek pozostały dotychczas bez skutku. Zaginiona siostra czynna była ostatnio na stacji Djakonisek w Kiszkowie pow. Gniezno, skąd powróciła dnia 15 bm. około godz. 20.30 w towarzystwie innej siostry do Zakładu Djakonisek w Więcborku. Zaraz po przybyciu do zakładu oddaliła się z niego i dotychczas nie wróciła i nie dając o sobie żadnego znaku życia. Istnieje podejrzenie, że popełniła ona samobójstwo, gdyż w ostatnim czasie jej pobytu w Kiszkowie zdradzać miała pewne zaniepokojenie psychiczne, wskutek czego odesłano ją do domu macierzyńskiego w Więcborku. Miała ona się już raz wyrazić, że się utopi.

Policja czyni poszukiwania. W razie stwierdzenia miejsca pobytu zaginionej uprasza się donieść o tem Powiatowej Komendzie Policji Państwowej w Sępolnie.

— **W Wałdowie mnożą się kradzieże.** Nie minie prawie dzień, po którym nie trzeba by było zanotować jakiejś kradzieży. Tak np. w ub. środę połamali złodzieje zamki przy drzwiach w świniarni gospodarza Schmechla. tej samej nocy popsuli kłódkę przy chlewie gospodarzy Tomsy. W ub. sobotę popełniono kradzież u gospodarza Wiesego w pobliskim Wilkowie. W ub. poniedziałek zakradł się złodziej do mieszkania gospodarza Schwanitza i leżał pod łóżkiem w sypialni. Spostrzeżony został złodziej przez 20 letnią córkę p. S. Na wszczęty krzyk złodziej uciekł oknem, a niewiasta zemdlała. Tej samej nocy skradziono przez wydarcie haka z muru gospodarzowi Jansowi 4 ctr. żyta, około 3 ctr. jęczmienia oraz inne rzeczy. Złodzieji powyższych dotychczas nie uchwycono.

— **Z życia Tow. Młodzieży Polskiej w Lutowie.** By okazać żywotność swoją i na zewnątrz tut. Tow. Młodzieży Męskiej wystąpiło w ub. niedzielę w salce p. Miękickiego w Lutówku z przedstawieniem teatralnem. Odegrano dwie sztuczki wesołej treści, mianowicie „Bój o karczmę" oraz „Żyd w beczce" na zakończenie humoreskę „Muzeum starożytności". Całość udała się stosunkowo dobrze — gdyż młodzieńcy z zapałem i wielkiem zainteresowaniem oddawali się przygotowaniu tej zabawy. Szanownemu obywatelstwu, które obecnością swoją raczyło wspierać dobry cel, składa Towarzystwo na tem miejscu serdeczne podziękowanie.

— **Amatorskie przedstawienie w Cerkwicy.** W Dużej Cerkwicy odegrali dnia 12 bm. słuchacze kursu wieczornego, sztuczkę teatralną pt. „Janek doktorem". Zaznaczyć trzeba, że amatorzy pomimo tego, że władają przeważnie językiem niemieckim, wywiązali się z swych ról doskonale, tak w wymowie jak i w akcji. Dowodem tego były rzęsiste oklaski. których nie szczędziła publiczność okoliczna i miejscowa.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która przeciągnęła się aż do rana.

Programy radjowe

Warszawa. 12,10 Muzyka z płyt gramof. i komunikaty. 14,50 radjokronika. 15,30 Odczyt dla maturzystów pt. „Żeromski" wygł. prof. St. Adamczewski. 15,50 Odczyt pt. — „Europa i Polska przed wojną światową", — wygł. dr. W. Lipiński. 16,10 Kom. dla żeglugi i rybaków. 16,15 Program dla dzieci: „Zagadki i szarady" i kwadrans literatury słowiańsk. 16,45 muzyka z płyt gramof. 17,15 Odczyt dyr. Śmigielskiego pt.: „Zwalczanie marnotrawstwa w przemyśle i w życiu publicznem". 17,45 — Koncert. 19,10 Skrzynka pocztowa roln. 19,25 Muzyka z płyt gramof. 20,00 „Wśród książek" Przegląd najnowszych wydawnictw. 20,15 Odczyt muzyczny ze Lwowa. 20,30 Koncert kameralny. 21,15 Audycja japońska literacko-muzyczna. 22,05 Aud. słowiańska. 23,00 Muzyka taneczna.

Brema (Hamburg) 19,15 „Sprzedana narzeczona" opera Smetany. Tr. z Teatru Miejsk

Bratysława 19,30 „Madame Butterfly" op. Pucciniego. Tr. z Teatru Narodowego.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy za 100 kg. z dn. 27. IV. 1931 r.

Żyto	29,75—29.75
Pszenica	33.70—34.25
Jęczmień przem.	26.00—27.00
Jęczmień browarowy	—
Owies	—
Mąka żytnia 65 proc.	43.00—44.00
Mąka pszenna 65 proc.	51.50—54.50
Otręby żytnie	24.00—25,00
Otręby pszenne	24,00—25.00
Groch polny	29,00—30,00
Groch Wiktorja	32.00—36.00
Groch Folgera	—
Wyka	45,00—47.00
Seradela	—
Łubin niebieski	26.00—28,00
Łubin żółty	34,00—38 00
Peluszka	47 00—50,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 27. IV. 1931.

żyto od stacji załad.	195,00—197,70
jęczmień browarowy	—
jęczmień pastewny i przemiałowy	230,00—244,00
owies	—
kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	34.50— 40,50
mąka żytnia	26,80— 29,30
otręby pszenne	14,00— 14,25
otręby żytnie	14,50— 14.75
groch Wiktorja	24.00— 29,00
groch drobny, jadalny	23,00— 27,00
groch pastewny	19,00— 21,00
peluszka	25.00— 30,00
bób	19,00— 21,00
wytłoki suche	8.00— 8,20
wytłoki soya	13,50— 14,60
płatki ziemniaczane	15.50— 16,00
ziemniaki jadalne białe	1.70— 2.00
wyka	23,00— 26.00
łubin niebieski	13,50— 15.50
łubin żółty	22,00— 26 00
makuchy rzepakowe	9.80— 10.20
makuchy lniane	14 00— 14.20

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 24. IV. 1931 r.

Tranzakcje

St. Zjedn.	8,92
Franki franc.	—

Dewizy.

Paryż	34.79—
Praga	26.35—
Szwajcarja	171.47—
Sztokholm	238.93—
Wiedeń	125.14—
Włochy	46,61
Berlin	212.48

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.

SWIATOWID

Dziś i dni następne!

„MASKA OBŁUDY"

dramat salonowo-życiowy. W rolach głównych:
CORRINE GRIFFITH i CLOVE BROOK.
Ponadto nadprogram.

DŹWIĘKOWE — — KINO — — PALACE

Dziś we wtorek ostatni raz!
100 proc. mówiony film polski, bez napisów!
„Kobieta, która się śmieje"
z **Z. Batucką**, A. Żabczyńskim, W. Gawlikowskim.

Dr. med. K. Goeritz
lekarz-specjalista dla ortopedji, chirurgji, mechano-terapji i masażu
przeprowadził się na ulicę
Gdańsk, Dominikswall 13,
I. piętro róg Holzmarkt
Telefon 22327. Godziny przyjęć od 10—1, 4—6.30.

Ogrodnicy! Miłośnicy pięknych ogrodów!

Nadszedł czas wysiania nasion **kwiatów i warzyw, sadzenia krzewów, drzew, cebulek i kłączy kwiatowych.**

Kto chce mieć prawdziwą przyjemność ze swego ogródka, ten poczyni swoje zakupy w istniejącej od roku 1895 firmie 7767

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Specjalny skład i hodowla nasion — Zakłady ogrodnicze.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 kwietnia o godz. 14 sprzedawać będę przy ul. Kościuszki 55 najwięcej dającemu za gotówkę: drzewo opałowe, węgiel; o 14,30 przy Grudziądzkiej 37: biurko, blachę cynkową i stalową, 1500 kg obręczówki.
7967) Rzymyszkiewicz, komornik sądowy.

UCHWAŁA.

W sprawie upadłościowej firmy K. Rosochowicz, T. z o. p. zastąpionej przez likwidatora Buschke, z powodu nieogłoszenia na czas, zmienia się terminy rozpraw wyznaczonych uchwałą z dnia 8. 3. 1931 r. w ten sposób, że rozprawa co do kwestyj wymienionych w paragr. 132 ord. konk. odbędzie się dnia 23. 5. 1931 o godz. 11, zaś termin do badania wierzytelności dnia 2. 6. 1931 r. godz. 11. (7966

Toruń, dnia 23 kwietnia 1931 r.

5 N. 10/31. Sąd Grodzki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia o godz. 8,30 licytować będę w Rubinkowie u p. Kuczory za gotówkę najwięcej dającemu: radjoaparat 4-lampkowy; o godz. 10,30 w Lubiczu u p. Wolskiego: 300 mtr. toru do kolejki; o godz. 11,30 bufet, kredens, 8 krzeseł, stół, zegar, kwietnik i inne rzeczy, — zbiór licyt. przed wójtostwem; o godz. 12 u p. Gołębiewskiego ubranie smokingowe; o godz. 14,30 w Młyńcu u p. Jordana, krowę, lustro, kanapę, stół owalny, 2 fotele pluszowe; o godz. 16,30 w Lubiczu u p. Świecińskiego: umywalkę, 2 nocne stoliki; o godz. 17 u p. Dominowskiej: konia, 4 warchlaki, 17 kur, 2 kilimy. (7975

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 kwietnia o godz. 11 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: futro czarne, bufet dębowy, gramofon, konzolkę, zegar ścienny, szafkę z lustrem, 3 pierścienie do tort, 10 desek do surowego towaru, cynkową oponkę, 2 wagi do ważenia ciasta, wóz do wożenia pieczywa i inne rzeczy. (7974

Janowski, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 30 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przed poł. sprzedawać będę u gospodarza Hermanna Strehlau'a w Górsku pow. Toruń za gotówkę: 1 wóz wyjazdowy, 1 bryczkę czarną parokonną. (7973

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 29 kwietnia 1931 r. o godz. 11 przedpoł. sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: lustro z konzolą, kanapę pluszową, 8 foteli pluszem krytych, stół przed kanapę i krajobraz w ramach. (7972

Linde, komornik sądowy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 28 kwietnia 1931 r. o godz. 12 sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego najwięcej dającemu za gotówkę: garnitur klubowy, zegar, obraz, biurko.
7968 Chrzanowski, komornik sądowy.

Klisze

kreskowe. i siatkowe do gazet, katalogów i t. p. wykonuje z rysunków i fotografji - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego"
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

Lokal handlowy

składający się z 4-ch pokoi w centrum na pierwszym piętrze, nadający się na biuro adwokackie lub przedsiębiorstwo handlowe wraz z całkowitem urządzeniem biurowym za zł. 1.500 natychmiast do odstąpienia. Czynsz miesięcznie zł. 150. Oferty pod Cef 34 7933

Szkoła Zawodowa

od r. 1898

Kurs handlowy, stenografji, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, rękodzielniczej, współdzielczej i komunalnej i t. p. Czesne dla wojsk. tylko zł. 20.—, dla dojeżdżających zł. 25.— miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Żeglarska r.25, II p., telefon 397.

Baczność! Baczność!

Ważne dla hurtown. branży czekoladowej i kolonj.!

Fabryka czekolady i drażetek poszukuje **przedstawicieli** na artykuły masowego zbytu zarobkiem 50%. Celem przekonania się prosimy nadesłać 4 zł [cztery] za które wysyłami próbny karton z towarem oraz szczegółowe wyjaśnienie. Prosimy adresować: 7963

S. GELBART Łódź, ul. Franciszkańska 15

Bony

z dobremi świadectwami do 4 letniego chłopczyka poszukuję. Zgłoszenia nadsyłać Toruń, Fredry 12 Julja Lamot Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 7964

Kresowianka

Salon Mód, wykonuje podług francuskich żurnali suknie, kostjumy, kapelusze oraz okrycia damskie.
Strussowa, Toruń, Jęczmienna 16, I piętro. 7600

Rozlewnia

piw i fabryka wód mineralnych w Toruniu jedna z poważnych, z powodu stosunków rodzinnych do sprzedania. Potrzebna gotówka ca. 25.000 zł. Zgłoszenia pod „Rozlewnia" do Dnia Pomorskiego. 7776

Do I. Komunji św.
BIELIZNA chłopięca i dziewczęca
wstążki, haft, koronki, pończochy białe i t. d.
B. Wilamowski
Toruń
28 ul. Żeglarska 28 6291

OBWIESZCZENIE.

W tutejszym rejestrze handlowym B pod nr. 3 Landwirtschaftliche Grosshandelsgesellschaft, Towarzystwo z ogr. poręką w Gdańsku filja w Pucku wpisano dziś co następuje: Powyższą firmę wykreślono.

Puck, dnia 24 kwietnia 1931 r. (7965

Sąd Grodzki.



Najtańsze źródło zakupu wózków dziecięcych
Wielki wybór!
M. Sieckmann
Szczytna 2 najstarszy interes w miejscu. 7970

HURTOWNIA TAPET
i artykułów malarskich
J. KAPCZYŃSKI
Szczytna 13.
7454

Z GRUDZIĄDZA

ŻEGLUGA RZECZNA „VISTULA"
Sp. z ogr. odp.
AGENTURA W GRUDZIĄDZU
Biuro i przystań nad Wisłą. Telefon 472.
REGULARNA CODZIENNA LINJA TOWAROWO-PASAŻERSKA
Warszawa — Grudziądz — Gdańsk

ODJAZD STATKÓW: Do Gdańska o godzinie 14-tej
Do Warszawy „ 21-ej

Stawki za przewóz od 30 do 60% niżej zwykłych stawek kolejowych.
Najtańszy i najszybszy przewóz towarów.
Dogodna komunikacja na ranne targi do Gdańska.
Dla wycieczek turystycznych specjalne zniżki.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 29 kwietnia b. r. o godzinie 9-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w M. Tarpnie przy ul. Grudziądzkiej 8: bieliźniarkę, zegar ścienny i szafkę. O godzinie 10-tej sprzedawać będę w Grudziądzu przy ul. Wybickiego 29: samochód ciężarowy Ford, 2 maszyny do pisania, szafę do akt i 2 biurka; o godzinie 11-tej przy ul. Łąkowej: 24 mtr.³ desek i bloków jesioniowych; zaś o godzinie 12-tej przy ul. Kalinkowej 7: bibljotekę, biurko, lustro z konsolą, 2 kanapy, powózkę, samochód osobowy, 10 rol papy i 10 beczek smoły.

Maćkowiak komornik sadowy w Grudziądzu.

Ogrodnik

samotny, z długoletnią praktyką poszukuje posady. Oferty do Dnia Pomorskiego Toruń L. 7960.

Interes

kolonjalny połączony z handlem żelaza wraz z mieszkaniem w Wąbrzeźnie zaraz **do wydzierżawienia** wprost od właściciela. Zgłoszenia do Adm. pod „Interes". 7959

Sadzonki

jednorocznej sosny, dwuletniego świerka i jednorocznej morwy ma na sprzedaż Dominium Klonówka p. Pelplin. 7961

Aparat

kompletny do robienia lemoniady i wody sodowej tak zwany Riesel aparat sprzedam niedrogo. Wiadomość Juljan Michałowski Toruń, ul. Grudziądzka 88. 7775

Parcelacyjne

osady tanio sprzedaje: Pawelec, generalny pełnomocnik, **Grudziądz**, Grobłowa 11. 6247

Poszukuję

jakiejkolwiek pracy, za woźnego, stróża lub t. p. Zgł. do Admin. „Dnia Grudziądzkiego" pod f 102.

Samochód

1½ tonowy Ford po kompletnym remoncie sprzedam niedrogo. Juljan Michałowski Toruń, Grudziądzka 88.
7774

Stenografji

polskiej, niemieckiej szybko dokładnie wyuczam. Mickiewicza 96, II. p. 7971

Zwózki
Transport mebli
Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe
Magazynowanie
we własnych zdrowych, jasnych, suchych magazynach
Przyjmuję
w komisową sprzedaż meble fortepiany, szafy żelazne wszelkie towary itd. 7723
Ekspedycje
towaru i bagażu wykonuje
najtaniej
Ludwik Szymański
Żeglarska 3 Toruń Tel. 909

Pierze-Puch

polecam po cenach wyjątkowych za ½ kg. Gęsi podskub od zł 5.25 do 6.50 Kacze niedarte 3.— do 3.90 darte pierze już od 2.50 Puch najlep kołdrowy zł. 18. **Również** przyjmuję pierze do czyszczenia, cena wyjątkowa za ½ kg. od 0.40 zł. Na życzenie odbieram z domu i odsyłam z powrotem. Już tego samego dnia można pierze otrzymać z powrotem. 7478
W. Sobkowski
Toruń, św. Ducha 16.

Pierwszorzędny gabinet kosmetyczny „Mimoza"

(dyplom Université de beauté Paris) stosuje metodą **Cedib** usuwa wszelkie wady cery i włosów. Trwałe przyciemnia brwi i rzęsy Toruń, Piekary 43 I p. obok bramy Bydgoskiej. 7273

Repertuar Teatru Toruńskiego

We wtorek, dnia 28 bm. o godz. 20-tej
PREMJERA
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W środę, dnia 29 bm. o godz. 20-tej.
pożegnalny występ Marji Makarczyk-Wasilewskiej.
Sarajewo 1914
Sztuka w 5 aktach St. Brandowskiego

W czwartek, dnia 30 bm. o godz. 20-tej
„Koniec i Początek"
Sztuka w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego

W piątek, dnia 1 maja br. o godz. 20-ej
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach Marjusza Maszyńskiego.

W sobotę, dnia 2 maja o godz. 20-ej
„Koniec i Początek"
Komedja w 3 aktach. Marjusza Maszyńskiego

Telegramy
Z ostatniej chwili

Endecki oszust i „męczennik" brzeski przed sądem w Wejherowie

Sobotni dzień rozpraw wejherowskich, o-których obszernie pisaliśmy w numerze wczorajszym, zakończyło orzeczenie biegłego prof. **Henryka Sachsa** z Warszawy, które w całej **rozciągłości potwierdza akt oskarżenia.** Z orzeczenia wynika, że **saldo ujemne bilansu Centr. Rolniczej** na dzień 30. VI. 1929 r. wynosiło **246.852,98 zł.** Dla **charakterystyki stosunków i metod,** praktykowanych w C. R. biegły przytacza in extenso znajdujący się w dowodach **list** z dn. 15. 7. 1929 r. od Jana Kwiatkowskiego, posła z Warszawy do p. **Kuchty** w Wejherowie, który brzmi:

PERFIDNY, ALE I CHARAKTERYSTYCZNY LIST.

„Po dzisiejszem dokładnem zastanowieniu **się z panią** Hinzówną postanowiłem radzić panu, by nie wykupywał weksli klijentowskich, chociażby grzecznościowych. Gdy wiadomości za kilka dni przyjdą, napiszemy, że zaszło przewidzenie."

PONIŻEJ CENY KOSZTÓW.

Ponadto biegły stwierdził, że w ostatnim **roku towary sprzedawane były poniżej ceny kosztu,** a księgi prowadzono **ołówkiem** i nie zamykano. Wbrew przepisom **kapitał zakładowy 800 tys. marek nie został przewalutowany na złote.**

Następnie zadaje pytania biegłemu osk. **Kwiatkowski,** odpowiedzi jednak wypadają **tak** dlań **niekorzystnie, że obrońcy radzą mu, aby zaprzestał pytać.**

NOWE „HISTORJE" Z WEKSLAMI I WĘGLEM.

Dziś, w 6-tym dniu procesu jako pierwszy zeznawał św. **Plitt,** nie wnosząc do sprawy nic nowego. Następny świadek, **Roman Wojewski,** który kupił od Centr. Rolniczej **wagon węgla,** stwierdza, iż na pokrycie dał weksel na 633 zł. **Weksel ten później wykupił,** f-a **„Robur" zaskarżyła go jednak o tę kwotę** i w pierwszej instancji uzyskała nań wyrok skazujący. Tranzakcję z węglem załatwił ze strony Centrali Kwiatkowski — młodszy, który **pokwitował również odbiór weksla.**

JAK OSZUKIWANO KLIJENTÓW I JAK NACIĄGNIĘTO „ROBUR".

Z kolei sąd przystąpił do przesłuchania św. **dr. Datnera,** kierownika działu handlowego na Pomorze firmy „Robur". Z zeznań jego wynika, że **zadłużenie Centr. Rolniczej w Roburze sięgało w r. 1929 150 tys. zł.** Początkowo łączyła obie firmy **umowa sprzedaży komisowej,** następnie stosunek wzajemny uległ zmianie, **a za podstawę** przyjęto **umowę prowizyjną,** w której podkreślono, iż **inkasentem gotówki jest f-ma Robur, a nie Centrala.** Mimo to Centr. Rolnicza inkasowała pewne kwoty, następstwem czego był **szereg procesów z klijentami.**

W międzyczasie **Robur** zażądał od Kwiatkowskiego **zabezpieczenia na pretensje.** Została wówczas podpisana **umowa,** na podstawie której Centrala Rolnicza i Kwiatkowski przewłaszczyli na rzecz f-y **Robur ruchomości,** — okazało się jednak, że **były one już poprzednio zastawione.** Obecne zadłużenie Centrali w Roburze wynosi około 90 tys. zł. Pretensja ta nie ma żadnego zabezpieczenia.

Po południu zeznawał w charakterze świadka p. **Piotrzkowski** — dostawca koszyków, który zawarł umowę z oskarżonym i został poszkodowany, gdyż zamówiony **towar nie został wykupiony.**

Następnie zeznawał świadek Karol **Chmielewski** wspólnie ze świadkiem **Welterem.** Welter był **pośrednikiem przy sprzedaży parcel,** oddanych do komisowej sprzedaży oskarżonemu Kwiatkowskiemu. Kwiatkowski pobrał **więcej, niż mu się należało** i strata Weltera wynosi **1.724 zł.** Stratę tę oskarżony dopiero wyrównał w ostatnim czasie. Na zapytanie przewodniczącego, czy świadek godziłby się na prośbę oskarżonego, aby oddać mu część dochodu na pewien okres czasu — Welter odpowiada, iż **nie zgodziłaby się na to jego żona, która jest prawną wspólniczką jego majątku.**

NAZYWAJĄ GO OSZUSTEM.

Na wniosek prokuratora odczytano **korespondencję między Roburem i oskarżonym Kwiatkowskim.** W jednym z listów firma **Robur** nazywa oskarżonego **oszustem, a to** w związku **ze samowolnem zainkasowaniem pieniędzy należnych firmie Robur.** Na tem wczorajszą rozprawę zakończono.

Resztę dnia sąd poświęcił **naradom,** nad szeregiem wniosków zgłoszonych przez prokuratora i obronę. Dzisiaj przewidywane są **zeznania biegłych.**

W twierdzy niemczyzny — Hucie Bismarcka
Polacy odnoszą zwycięstwo

Katowice, 28. 4. (PAT). Odbyły się w wybory do rady urzędniczej Huty Bismarcka w Wielkich Hajdukach. Poraz pierwszy odnieśli **Polacy zwycięstwo, uzyskując 362 głosy i 5 mandatów, Niemcy zaś 300 głosów i 4 mandaty.** Polacy posiadać będą zatem w radzie bezwzględną większość W 1927 r. występując poraz pierwszy z własną listą, Polacy uzyskali jeden mandat.

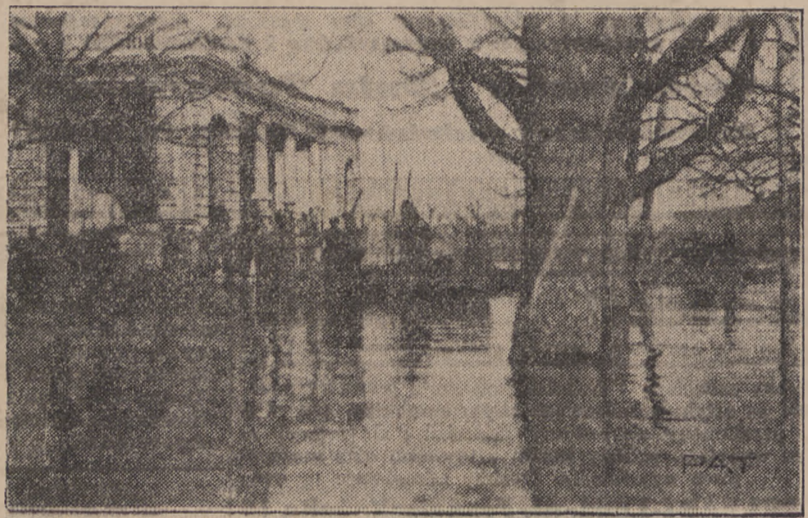
Handel faszystów z Sowietami

Rzym, 28. 4. (PAT). Dziś został podpisany układ w sprawie **wywozu produktów włoskich do ZSRR.** Układ podpisali ze strony włoskiej ministrowie **Botai i Moscani,** ze strony ZSRR przedstawiciel handlowy ZSRR w Rzymie **Lewenson.** Nowy układ przewiduje na rok bieżący obrót w sumie **250 miljonów lirów.** — Wprowadza on szereg zmian, które jak wykazało doświadczenie ostatnich miesięcy **były** pożądane.

Szlakiem wezbranych wód...
Katastrofa powodzi w ziemi Wileńskiej

Z powiatu dziśnieńskiego donoszą o co raz bardziej **katastrofalnem położeniu.** Woda na rzece Dziśnie stale przybiera.

Sytuacja powodziowa na terenie powiatu **grodzieńskiego** jest w dalszym ciągu poważna. **Niemen wciąż przybiera.** Poziom wody w poniedziałek o godz. 6 po poł. wynosił 5.99 m. ponad normalny stan. W Grodnie woda zalała szereg dalszych posiadłości, z których **mieszkańców ewakuowano.** Na terenie powiatu **zalana jest całkowicie wieś Rybaki i Zawoszczany** oraz część kilku innych miejscowości. **W Druskienikach Niemen wciąż przybiera. Na rzece Horodniczance woda zniosła dwa mosty drewniane.**



Zalane ulice Wilna, po których jeżdżą jak po kanałach Wenecji łodzie ratunkowe z oddziałami saperów.

Stan wody na Dźwinie powyżej **Dźwińska** wynosi 9,8 m. ponad normalny poziom. Jest to najwyższy stan wody, **jaki zanotowano od pół wieku. Krasławę** nawiedziła katastrofa powodzi. **Woda sięga aż po dachy domów. Elektrownia jest nieczynna.**

Stan wody na Dźwinie w dalszym ciągu podnosi się, **dochodząc do 12,47 m.** Coraz więcej budynków, zwłaszcza gospodarskich spływa z wodą, inne przymocowuje się do drzew i strzech sąsiednich budynków.

Natomiast woda na Wilji w dalszym ciągu opada. Donoszą ze wszystkich powiatów województwa wileńskiego, przez które przepływa Wilja o spadku wody. W niektórych powiatach stan wody jest już prawie normalny i **ewakuowana ludność zaczyna wracać do domów.** Pierwszą ofiarę na powodzian w sumie zł. 162,70 zł. złożyli **pracownicy farmaceutyczni z całej Polski,** którzy zebrali się w Wilnie na 15-tym zjeździe.

W województwie nowogrodzkiem sytuacja przedstawia się groźnie. W powiecie szczuczyńskim woda na Niemnie utrzymuje się na wyjątkowo wysokim poziomie. W Lebiodzie woda zerwała groblę, zalewając okoliczne pola. W kilku innych gminach zalany został szereg domów. **Ze wszystkich zagrożonych miejsc ludność ewakuowano.**

PP. marszałkowie Sejmu i Senatu przeznaczyli w imieniu Izb Ustawodawczych **po 1000 zł. na rzecz** ofiar powodzi w Wileńszczyźnie. Z inicjatywy p. marszałka Senatu **Raczkiewicza** urządzono w dniu dzisiejszym **doraźną zbiórkę wśród senatorów** na rzecz powodzian w Wileńszczyźnie która przyniosła kwotę **1500 zł.** Kwota ta przekazana będzie tworzącemu się **komitetowi dla niesienia pomocy ofiarom** powodzi w **Wileńszczyźnie.**

(Z) **Warszawa,** 28. 4. (tel. wł.). W dniu 27 bm. wysłano do Wilna **z polecenia p. Prezyd. Rz. 6 aparatów do chlorowania wody.** Aparaty te użyte będą do odkażania wody na terenach, najbardziej dotkniętych klęską powodzi na Wileńszczyźnie celem zapobieżenia ewent. szerzeniu się epidemij. Jednocześnie wysłał **Polski Czerwony Krzyż** do Wilna **2 beczkowozy,** służące również **do filtrowania i chlorowania wody.**

Magistrat m. Warszawy ofiarował 10 tys. zł. na pomoc dla powodzian na Wileńszczyźnie.

Słowianie wszystkich krajów łączcie się
Kongres polsko-jugosłowiański

Poznań, 28. 4. (PAT). Wczoraj zakończył tu swe obrady **kongres jugosłowiańsko polski** po przyjęciu szeregu rezolucyj, zawierających **postulaty sfer gospodarczych obu krajów co do ułatwień gospodarczych oraz turystycznych.** W zakończeniu obrad w imieniu gości przemawiał główny sekretarz Izby przemysłowo-handlowej **Marodicz,** który zwrócił się ze słowami podziękowania dla czynników polskich, które nie tylko dały inicjatywę do kongresu, mającego za zadanie **rozwój stosunków polsko-jugosłowiańskich,** ale potrafiły nadać temu zjazdowi charakter wybitnie obywatelskiej współpracy.

O godz. 22 goście odjechali do Gdyni, żegnani na dworcu przez przedstawicieli społeczeństwa.

Polscy studenci w stolicy bratniej Rumunji

Bukareszt, 28. 4. (PAT). Bawiła tu dwa dni **wycieczka studentów wydziału weterynaryjnego uniwersytetu warszawskiego, złożona z 22 osób,** wśród których znajduje się dwóch profesorów, przewodniczących wycieczki. Wycieczka powraca **z Białogrodu, ze Stambułu i Sofji.**

Goście polscy byli nadzwyczaj serdecznie przyjmowani przez profesorów i studentów bukareszteńskiej akademji weterynaryjnej. Rektorat i wydziały tej akademji wydały **na cześć polskich gości wielki bankiet,** w którym wzięli udział profesorowie, reprezentanci wyższych zakładów naukowych, przedstawiciele ministerstwa zdrowia i opieki społ. oraz organizacyj studenckich.

Nie zapomina o Polsce
Dewey wśród Polaków w Ameryce

Chicago, 28. 4. (PAT). Były doradca finansowy rządu polskiego **p. Dewey wydał tu obiad dla przedstawicieli organizacyj polskich.**

Wśród gości znajdowali się prof. **Tomasz Siemiradzki, dr. Teofil Starzyński,** prezes Związku Sokoła polskiego, przedstawiciele Z. N. P., zjednoczenia P. R. K. i t. d.

W przemówieniu swem p. Dewey mówił **o wielkich naturalnych bogactwach Polski, o rozwoju handlu polskiego i przemysłu, wzroście zaufania zagranicy do rządu polskiego i przyszłości Polski.**

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 76
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Wejherowo Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Cyprjan Karpiński Inowrocław ul. Toruńska 9,
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Czcionkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska